

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów pocztą 7 centów. — Biuro Redakcji i Administracji ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamę otwarcie wolną od opłat.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr., miesięcznie 1 złr. 35 ct. W miejscu rocznie 12 złr., półrocznie 6 złr., kwartalnie 3 złr., miesięcznie 1 złr. Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej” otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednokrotność tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia. Świadczenia zaś i ilości zależą od czasu, płaconego. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 złr.

Podnoszenie literatury obliczają się po 7 centów miesięcznie po 6 ct. od miejsca jednego wiersza. Literaturę przyjmują w Austrii i Niemczech wszystkie agencje pocztowe; we Francji w Paryżu agencja agencja p. 8 d. m. 1. 4. Kto Clément 4.

Zaproszenie do przedpłaty

Przedpłata na „Gazetę Lwowską” wynosi półrocznie w miejscu od 1 lipca do końca grudnia 6 złr., pocztą 8 złr.; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 złr., pocztą 4 złr.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 złr., pocztą 1 złr. 35 ct.

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od 1 lipca do końca grudnia) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej” bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Z powodu grożącego wystąpienia księgosuszu na pograniczu rosyjskim wzdłuż granicy tutejszej, zarządza się w myśl §. 3 ust. z dnia 29 lutego b. r. dz. u. p. 37 zamknięcie granicy powiatów: brodzkiego, zbarazkiego, skałackiego, husiatyńskiego i borszczowskiego. Do skutecznego przestrzegania tego nakazu przeznacza się asystentkę wojskową. Zakazuje się wzdłuż wspomnianej granicy przepuszczania z Rosji do kraju bydła rogatego, owiec i kóz (wyjąwszy owiec i kóz, które przez zakład kontumacyjny w Podwoleczyskach będą wprowadzone koleją żelazną i połączoną z głębi Rosji), produktów zwierzęcych i przedmiotów w §. 1 powołanej ustawy poszczególnionych. Wedle postanowienia §. 6 wymienionej ustawy ustanowionym został 20 kilometrowy okrąg zarazy, do któ-

rego wcielone zostały następujące miejscowości powiatu brodzkiego: Baryłów z przysiółkami, Uwin ze Stasinem, Mikołajów ze Sterkowcami, Strzemileze, Zawideze, Batyjów, Rudenko ruskie, Rudenko łackie, Chmielno, Kustyn, Łopatyn, Laszków, Hryciwola z Nowostawcami, Smarżów, Romanówka, Szezwrowice, Grzywałówka, Leszniów, Komorówka, Korszów, Szayrów, Klekotów, Koninszków, Bielawce, Piaski, Bołdury, Berlin, Lahodów, Ponikowice, Hołoskowiec, Suchodoły, Gaje smoleńskie, Smółno, Brody, Jazłowiec, Folwarki małe, Folwarki wielkie, Starobrody, Dytkowce, Gaje dytkowieckie, Bucyna, Suchowola, Gaje starobrodzkie, Ponikwa, Hucisko brodzkie, Litowisko, Malewiska, Czernica, Boratyn, Nakwasza, Tetylkowce, Popowce, Dudyn, Niemiec, Podkamień, Pańkowce, Palikrowy, Styberówka, Wierzbowczyk, Szyszkowce, Markopol, Batysze, Podbereże, Jaśnisze, Kutysze, Panasówka, Zagórze z Nizkowcami, Seretec, Zalesze, Czyspady, Reniów, Werteska, Gontowa, Milno i Blich. W tych miejscowościach ścisłe przestrzegane być mają postanowienia §§. 12, 14 i 27 ustawy z dnia 29 lutego i rozporządzenia ministerialnego z 12 kwietnia r. 1880 dz. ust. p. 37 i 38. Co się do powszechnej wiadomości podaje.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów dnia 3 lipca 1880.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 7 lipca.

Wewnętrzna polityka austriacka zajmuje dość żywo prasę zagraniczną, nawet w porze obfitującej w sprawy i wypadki, które, jak np. sprawa konferencji berlińskiej i zatargi między państwem a kościołem na Zachodzie, mają ogólne, europejskie znaczenie. Zagranica zajmowała się konstytucyjnym przekształceniem Austrii od samego początku, ale dawniej przewa-

żała ciekawość, obecnie zaś, gdy wypadki ostatnie na półwyspie bałkańskim wytknęły Austrii wielką misję cywilizacyjną i polityczną na Wschodzie, z ciekawością łączy się po większej części interes, co przebiega z tonu artykułów zagranicznych. Nie są to już przedmiotowe informacje, któreby wystrzelały zupełnie ciekawości, lecz formalna krytyka polityczna pisana z różnych stanowisk, stosownie do stosunku, w jakim pojedyncze państwa do Austrii stoją. Inaczej traktuje wewnętrzne sprawy Austrii prasa niemiecka, życząca sobie jak najpomyślniejszego ich rozwiązania, inaczej organa gladstonowskie, które jeszcze nie przyłączyły się do zwrotu wykonanego tak nagle wobec Austrii przez ich mistrza politycznego, lecz ciągle mniej lub więcej niechętnie zapatrują się na wszystko, co Austrię przypomina. Przedmiotowo traktuje sprawy austriackie prasa francuska, która zrobiła znaczny postęp w swoich informacjach i dziś nie z lekceważącą ignorancją, jak za czasów napoleońskich, lecz już ze znajomością rzeczy rozbiega obojętne sprawy.

Pominawszy kilka organów zagranicznych, którym Austria od roku 1878 jest solą w oku i które życzą sobie gorąco, aby wewnętrzne walki konstytucyjne ubezwładniły monarchię na zewnątrz, całą resztą prasa zagraniczna życzyliwie i korzystnie wyraża się o wewnętrznych sprawach Austrii. Zawsza odzywa się zdanie, że stosunki wewnętrzne w Austrii znacznie się ustaliły w ostatnich latach, że dziś już nawet przesilenie nie tylko gabinetowe lecz i parlamentarne nie wystawia państwa na wstrzą-

śnienia, nie rozbudza namietności rasowych między narodowościami w takim stopniu jak w pierwszych latach okresu konstytucyjnego. Co najwięcej imponuje zagranicy, to owe niezachwiane nigdy i nieczem uczucia dynastyczne, które zastępują Austrii zupełnie jednolitą narodową, które pojedyncze kraje państwa mimo odrębnego charakteru niemal każdego z nich łączy w jedną całość polityczną tak silnie i trwale, jak gdyby istniała austriacko-węgierska lub austriacka narodowość. Największe praktyczne znaczenie przypisać należy głosom prasy niemieckiej, która bardzo jest kłiwą na wszystko co niemieckie, a chociaż słyszy tyle narzekania z Wiednia i tyle bajek o ucisku narodowości niemieckiej, mimo to stanowczo usprawiedliwia hr. Taaffego i w postępowaniu jego dotąd nie widzi nic niezgodnego z konstytucyjnym rozwojem Austrii lub z temi wymaganiami, jakie stawiać może i musi żywioł niemiecki, jako najwyższy rozwinięty czynnik polityczny państwa. *Nordd. Allg. Ztg.* już kilka razy szczerze zbyła narzekania wiedeńskiej prasy opozycyjnej a teraz po świeżem uzupełnieniu gabinetu niemniej wyrozumiale traktuje całą sytuację. Jej wiedeński korespondent oddał nawet zasłużone uznanie talentowi i taktowi politycznemu nowego ministra skarbu, dr. Dunajewskiego, a redakcja powtórzyła to wszystko bez żadnych zastrzeżeń, chociaż nigdy nie grzeszy korzystnymi uprzedzeniami dla mężów stanu z polskiem nazwiskiem i polskiej narodowości.

Kiedy Austria weszła na tory życia konstytucyjnego, zagranica, wi-

NOVELIŚCI

(Dokończenie.)

Wśród wesołego gwaru obiadu, wśród grona poetów i artystów, zebranych trochę zewsząd, z sercem nieco gwałtownym, zmienem. Cygańskim, wzrok autorki padł może na jedno czoło bledsze od innych, na jedną postać zagadkową, smutną, lub kapryśną, lekomyślną, uroczą a prawie dzieciinną, i napisała nieśmiertelne a ukryte dzieje artystów i dzieci: *Stawa i Dwa trzewiczki*.

Psy lubi Ouida namietnie, kłóci się o nie z władzą municypalną, polemizuje z policją w *Gazeta d'Italia* i daje wolne pomieszkanie i 600 franków człowiekowi, który ją codziennie prowadzi na spacer. Kiedyś w śmiertelnej chorobie pies *Pan* pilnował jej nieodstępnie, z wiernością większą niż ludzka, bo psia więc będzie pisać o psach, o artystach i o dzieciach, i cały świat płakać będzie nad kilkunastoma stronami powieści: *Nello i Patricie*. Oto wpływ miejscowości, ludzi i zwierząt, wśród których żyje, słoneca, które jej świeci, kwiatów, muzyki, całego otoczenia. Wszystko to uderzyło w serce otwarte, na wskroś przeniknięte poezją wszechzręczą, smutkiem życia a weselem przyrody, pełną miłości dla wszystkiego, co wielkie myśli i natchnieniem, a małe, słabe, bezbrojne i wyzłedziczone losem...

Mówiąc o dziełach Ouidy, zupełnie wykluczamy wielkie powieści; bo te jej się nie udają wcale. Jest ich wiele z pewną tendencją do studyów filozoficznych i do psychologii — do rozwiązywania pewnych problemów socjalnych, których powieść rozwiązać nie może, jeżeli ma być piękną; bo musiałaby być fotograficznym obrazem życia, a życie, o ile wiemy, nie rozwiązuje socjalnej zagadki. Powieści jak *Na zimowych łożach*, *Pa-*

scarlet, *Przyjaźń* — czytają się z niesmakiem — jest w nich zapewne wiele ducha obserwacji, ale zbyt zaprawnego gorczy — jakoż dzieła te nie stanowią wielkości autorki. Prawdziwym owocem jej szczyrzych natchnień, dziełem jej serca, łez, cierpienia i zachwytów, jest kilkanaście powiastek, krótkich, gorących, pełnych niewysłowionej poezji.

Ouida jest, rzec można, twórcą zupełnie nowego rodzaju w literaturze powieściowej — noweli. O ile nam wiadomo, nowela w właściwym znaczeniu i w dzisiejszej formie, t. j. obraz sam w sobie zupełnie skończony pewnego okresu wypadków, pełne studium charakteru ludzkiego rozwiązanie jednego problemu duszy i serca, oddanie mikroświata pełnego organicznej całości, wyrobiła się doskonale dopiero w ostatnich latach. Nowela wprawdzie jest może najstarszą i najczystsza formą opowieści, i nima Boccaccio uczynił ją słynną, miała cały szereg autentów we Włoszech, a znalazła wielu zwolenników we Francji, że wspomniemy tylko o nowelach Ludwika XI i królowej Nawarry — ale to nie są nowele w dzisiejszym znaczeniu — są to raczej opowiadania urywkowe, bez całości i bez obrobienia artystycznego, bez pretensji do przedstawienia charakterów, zwykle anegdoty, których artystyczna surowość najlepiej się tem tłumaży, iż mogły służyć jako materiał niemal niekulturowi późniejszemu poetom, jak np. Szekspirowi. Pomiędzy kilkutomowymi powieściami Dickensa i Balzaka można znaleźć krótkie powiastki, zbliżone do dzisiejszych nowelek. Tschokke używał tej formy do rozwinięcia różnych swoich filozoficznych zagadnień — Claren za kanwę do tematów sentymentalnej zmysłowości, Irving do fantastycznych szkiców, ale dopiero od niedawna nowela przeszła w powszechne użycie; stanowi wybitny rodzaj, odrębną formę w literaturze, z którą się liczyć trzeba. Równocześnie prawie piszą w Anglii Ouida, w Hiszpanii Caballero, w Niemczech Paweł Heyse, w Ameryce Bret

Harte, w tym rodzaju może najbardziej doskonali, w Czechach Swietla, u nas Sienkiewicz (Litwos) i kilku innych mniej znanych.

Że talent tak różnorodnych pisarzy wybrał sobie jedną formę, to dowodzi, że nowela odpowiada pewnym, nowym wymaganiom smaku. Wielkie rozwinięcie pojęć estetycznych wyraża wielkie lenistwo — nieraz największy miłośnik pięknej literatury czyta mało, urywkowo, i tylko to, co im się podoba — podniebienie mamy coraz bardziej zepsute; trzeba nam coś bardzo doskonałego, wytwornego, a przecież zarazem pełnego prawdy i świeżości, aby nas zająć naprawdę. Nowela swą delikatnością dogadza sybarytom, smakoszom literackim, których teraz coraz więcej. Prawdziwy znawca, Brillat Savarin literacki, rzadko bywa ucieszenie głodem, trzeba mu delikatnych *hors d'oeuvre*. Odrzuca kilkutomową powieść, bierze do ręki nowelę, która go zajmie, wzruszy, zabawi, zanim będzie miał czas nad nią — zasnąć.

Trudno wyobrazić sobie coś bardziej delikatnego, bardziej misternego, niż nowoczesne nowele. Przyszły na świat późno, biorą sukcesy po mnóstwie pierwszorzędnych pisarzy — posługują się językiem zupełnie wyrobionym, bogatym i nad wyraz wzorzystym. Język żyjących narodów powszechnie wzbogacił się mnóstwem nowych zwrotów, stał się tak giętkim, że możliwą rzeczą jest wiele powiedzieć w kilku słowach, szeroki obraz nagiąć do ciasnych ram — odlewać najsłabsze kształty i czołować jak w brzoźnie. Nie dziwimy się zaniłowaniu nowelistów w krótkich przestrzeniach; są to ludzie myślący, bogaci w treść głębszą, reagujący wdzięczny materiał w nadzwyczaj wydoskonalonym języku. Skłapi są jak prawdziwi milionierzy — ale zdawało nam się zawsze, że w miarę jak myśl się rozwija, słów powinno ubywać, że skąpstwo w wyrażeniu jest do pewnego stopnia oznaką bogactwa myśli. Nowele takie, jakie wychodzą z pod pióra Ouidy, Bret-Harte, Heysego, Sien-

kiewicza, ściśle opisujące to, co się wiąże z treścią, rysujące w kilku słowach charakter, krajobraz; obiegające świat lotem ptaka, są przeto prawdziwym arcydziełem — może ostatniem słowem powieści.

Ciekawą jest rzeczą, jak obok tej kwintnej delikatności formy treść noweli bywa prosta, nawet szorstka, nawet gminna. Prawda, że wyrafinowany smak i prześyt idą zawsze obok siebie. Dziś i czytelnik i pisarz ogląda się za nowymi tematami — zmęczony go salony Balzaka, zaczytany w męczące galernie, złodzieje, kobiety upadłe, któremi go czestują Hugo, Zola i inni. Zład ogólna tendencja do szukania nowych wzorów. Nieznane lub nowe światy, Rosja, Ameryka stają się modne — rzucił się na nie tłum powieściopisarzy i eksploatuje je jak może. Może świat chciałby już odetchnąć w prostocie i prawdzie.

I tu nowela odpowiada wymaganiom czytającej publiczności. Prawie wszyscy noweliści opuścili dawne tory, szukając nowych ścieżek. Posługują się najprościej z żywiołem — przyrodą, lud, dziecko, artysta, często pies wierny, oto tło i bohaterowie noweli. Jest w tem wszystkim tęsknota, pragnienie może, aby raz dotknąć się samego źródła piękna i prawdy; jest więcej jeszcze, bo pragnienie sprawiedliwości. W tem uczuciu równości, w tem ujmowaniu się za wyzłedzonymi, nowela staje się wyrazem nowych dążeń i idei; ściele inną drogę tam, gdzie nie trafia głębsze słowo myśliciela.

Żadną formą literacką pogardzić nie trzeba. Najczęściej pojawienie się takiej lub owej formy nie jest rzeczą obojętną, lecz stoi w związku z ogólną historią myśli ludzkiej. Krótki przegląd niektórych cenniejszych noweli Ouidy wystarczy, aby wskazać, jak się pojawiły na świecie, w chwili przesytni, ogólnego pożądania prostoty i gorących pragnień, aby to co złe i niesprawiedliwe, znikło na ziemi.

dząc nieprzejednany antagonizm między żywiołem niemieckim a słowiańskim, uważała system parlamentarny w Wiedniu za niemożliwy. Rzeczywiście rzecz się tak przedstawiała, dopóki Czesi stali na stanowisku skrajnego federalizmu i obalenie całej konstytucji uważali za pierwszy warunek swojego uczestnictwa w życiu parlamentarnym. Dziś jednak zaszła zmiana zupełna, której bliżej wskazywać nie potrzeba wobec faktu, że dr. Rieger zasiada na ławie poselskiej w Radzie państwa i złożył tam przepisane przyrzeczenie. Jak w pierwszych latach po ugodzie z Węgrami nie brakło w Wiedniu polityków, którzy marzyli o obaleniu dualizmu, tak i dziś w Pradze nie braknie może wytrwałych zwolenników dawnego systemu, mianowicie artykułów fundamentalnych. Są to już jednak tylko resztki dawnej armii, ani liczbą ani wpływem nie imponujące. Konstytucyjny system zrobił u hr. Taaffego ogromny postęp, gdyż potworzyły się stronnictwa parlamentarne, w których narodowość nie odgrywa roli wyłączonej ani nawet głównej. Prawica jest dziś stronnictwem politycznym zdolnym do rządzenia, a nie jak dawniej konglomeratem narodowości, które tylko w negacji szły zgodnie z sobą, a na dodatni program nigdy się nie zdobyły.

Sprawy sejmowe.

(Ustawa drogowa).

(§) Komisja drogowa przygotowała już sprawozdanie (sprawozdawca p. J. Męciński) z przekazanych sobie trzech projektów, mianowicie projektu Wydziału krajowego, wniosku p. Abrahamowicza zawierającego zupełną ustawę drogową i wniosku p. Jaworskiego o dojazdach kolejowych.

Pierwsze dwa projekty traktują o jednym przedmiocie, trzeci zaś jest z natury rzeczy pokrewny ustawie drogowej i stanowi niejako jej część integralną. Z tego powodu komisja objęła jednym sprawozdaniem wszystkie trzy wnioski.

Projekt ustawy drogowej przez Wydział krajowy na tegorocznej sesji wniesiony, nie różni się od projektu, nad którym Sejm rozprawiał już 15 i 16 października 1878. Wówczas po długiej i wyczerpującej rozprawie ogólnej Sejm większością 101 głosów przyjął projekt Wydziału krajowego za podstawę obrad szczegółowych, które jednak dla braku czasu odbyć się nie mogły.

Tegoroczna komisja drogowa, której przekazany został projekt Wydziału krajowego, znalazła się prawie w tym samym składzie jak w r. 1878. Skład ten ułatwiał komisji zadanie, gdyż opinie starły się już dawno i wytworzyła się pewna jednolitość w poglądach. Komisja mogła, nie przeprowadzając już nawet nowych rozpraw w swoim łonie, wniesić do Izby projekt Wydziału krajowego, ale nie czyni tego z ważnych powodów i zaleca Sejmowi odroczenie całej sprawy.

Wyjątkowe a przykre okoliczności — mówi komisja — w jakich się obecnie kraj nasz znajduje, sprzeciwiają się uchwaleniu ustawy drogowej zwłaszcza wobec faktu, że w roku przyszłym wchodzi w wykonanie nowa ustawa o podatku gruntowym, która nowych ciężarów przysporzy krajowi. Komisja także i na to zwróciła uwagę swoją, że w proponowanej ustawie obok rodziny podatek stanowi podstawę prestacji, że zatem znajomość tej podstawy podatkowej jest niezbędnie potrzebna do uchwalenia nowej ustawy drogowej. Od tej podstawy bowiem zależy oznaczenie wysokości dodatku przy drogach powiatowych i obliczenie potrzebnej prestacji pieniężnej przy drogach gminnych. Zresztą komisja mniema, że lata wyjątkowo złe lub takie, w których przeprowadzać się mają ważne reformy podatkowe zmieniające ogólną cyfrę podatku przez kraj opłacanego, nie są w ogóle stosowną porą do wprowadzenia w życie tak ważnej ustawy jak drogowa.

Z uwagi jednak, że w obecnie obowiązującej ustawie znajdują się luki i postanowienia utrudniające rozwój dróg, że zarządzenie złemu stanowi bodaj w części jest pożądanym, komisja zapowiada, że jeszcze na bieżącej sesji przedstawi Izbie projekty nowel stosownych.

Tak samo rzecz się ma z projektem ustawy drogowej opracowanym przez p. Abrahamowicza, którego postanowienia oparte są także na dodatku do podatków. Przytem je-

dnak zaznacza komisja, że nie mogłaby zalecić Sejmowi projektu p. Abrahamowicza nawet w takim razie, gdyby chwilowo zle stunki ekonomiczne i nieznaną ogólną cyfrę podatkową nie stały na przeszkodzie.

W sprawie projektu p. Jaworskiego o publicznych dojazdach kolejowych, komisja jest zdania, że jest on pożyteczny i powinien być uchwalony. Dziś w kraju naszym główną arterią komunikacyjną stanowią bezsprzecznie koleje żelazne. Możliwość więc dostania się do kolei w każdej porze roku jest rzeczą wielkiej wagi i znaczenia. To też we wszystkich ustawach proponowanych miały się postanowienia potrzebne w tej mierze a przekonanie, że koleje żelazne powinny się także przyczyniać do budowy i utrzymania dróg dojazdowych, było tak powszechne, że na jakichkolwiek podstawach ogólnych opierały się ustawy, których tyle w ostatnim dziesięciu lat wchodziło do Sejmu, w każdej znajdowało się postanowienie pociągające koleje żelazne do pewnych datków na drogi dojazdowe.

Ustawa proponowana przez p. Jaworskiego pociąga koleje żelazne do kontrybuowania na rzecz dróg dojazdowych w jednej trzeciej części całych kosztów a że dotąd one nieczem się nie przyczyniały ani do budowy, ani do utrzymania takich dróg, przeto przybywa krajowi zupełnie nowe źródło dochodów drogowych. Również pociągnięcie być mają do dróg dojazdowych właściciele kopalń, kamieniołomów i innych fabrycznych przedsiębiorstw, z których to źródeł na mocy obecnie obowiązującej ustawy, fundusz drogowy nie otrzymywał żadnych dochodów.

W projektowanej ustawie są dostatecznie zastrzeżone prawa władz autonomicznych. Do nich bowiem należeć ma tak decyzja o potrzebie dojazdu jak i budowa i zarząd zarówno pod względem technicznym jak i administracyjnym.

W końcu wyraża komisja drogowa przekonanie, że obowiązki wypływające z przyjęcia tej ustawy nie przeciążają kraju a w każdym razie korzyści zjad osiagnięte o wiele przewyższą poniesione koszty.

Uzupełniając te ogólne uwagi komisji o dojazdach kolejowych przytaczamy ważniejsze postanowienia z przedłożonego Sejmowi do uchwalenia projektu ustawy.

Dojazdami kolejowymi w ogólności są drogi publiczne łączące dworce i stacje kolei żelaznej z najbliższymi drogami państwowymi krajowymi lub powiatowymi, jako też z najbliższymi miastami i miasteczkami. Płace przy dworcach i stacjach przeznaczone dla ruchu osób i wozów, również jak rampy kolejowe łączące płace te z dojazdami nie stanowią części dojazdów kolejowych.

Budowa publicznych dojazdów kolejowych wykonana będzie w drodze konkurencji, o ile obowiązek ten na mocy koncesji kolejowej lub specjalnego tytułu prawnego nie ciąży na przedsiębiorstwie kolejowym lub innej fizycznej albo moralnej osobie. Do tej konkurencji należą: a) przedsiębiorstwa kolejowe, b) powiaty polityczne, przez które dojazdy kolejowe przechodzą, c) gminy i obszary dworskie, w których obrębie dojazdy kolejowe są położone, d) właściciele kopalni, kamieniołomów i innych wyłącznie fabrycznych przedsiębiorstw w miarę korzyści odnoszonych z dojazdów kolejowych. Koszta budowy, również jak koszt zakupu gruntów i wszelkie inne odszkodowania ponoszą strony konkurujące w następującym stosunku: 1) Jedną trzecią część wszelkich kosztów ponosi przedsiębiorstwo kolejowe, 2) drugą trzecią część ponoszą powiaty, przez które dojazdy przechodzą, 3) dalszą trzecią część rozkłada się w sposób następujący: A) Rada powiatowa oznacza w granicach obowiązującej ustawy drogowej prestacje gmin i obszarów dworskich do dojazdów kolejowych. Prestacje te w każdym razie nie mogą przewyższać 1/6 kosztów budowy dojazdu w obrębie gminy katastralnej. B) Wydział powiatowy w porozumieniu z polityczną władzą powiatową winien się starać o doprowadzenie dobrowolnej ugody ze stronami konkurującymi, wymienionymi powyżej pod d), oznaczając stosunek, w jakim mają się przyczyniać do kosztów dróg dojazdowych i sposób uiszczania tej konkurencji. Jeżeli ugoda nie doszła do skutku, orzeka Wydział krajowy w porozumieniu z e. k. Namiestnictwem, a w braku takiego porozumienia ministerstwo spraw wewnętrznych wspólnie z ministerstwem handlu. Tak samo postąpić należy przy oznaczeniu sposobu uiszczania konkurencji przypadającej na przedsiębiorstwa kolejowe. C) Koszta niepokryte przez strony konkurujące ponosi fundusz krajowy.

O potrzebie budowy nowych dojazdów, o przełożeniu lub rekonstrukcji już istniejących dojazdów, oraz o ich kierunku orzeka na wniosek Rady powiatowej albo na wniosek Wydziału krajowego e. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym, a w braku takiego porozumienia Ministerstwo spraw wewnętrznych wspólnie z Ministerstwem handlu.

Do kosztów utrzymania dojazdów kolejowych uznanych za potrzebne mają się przyczyniać strony konkurujące w stosunku

i pod warunkami wskazanymi powyżej co do budowy, jeżeli z powodu koncesji kolejowej lub specjalnego tytułu prawnego obowiązzek ten nie ciąży na przedsiębiorstwie kolejowym lub innej fizycznej albo moralnej osobie.

Wszelkie należności stron konkurujących będą w razie potrzeby na żądanie Wydziału krajowego ściągane w drodze egzekucji politycznej.

Wydział krajowy prowadzi cały techniczny i administracyjny zarząd przy budowie i konserwacji dróg dojazdowych. Za zgodą wydziału powiatowego i przyzwoleniem Wydziału krajowego może przedsiębiorstwo kolejowe przyjąć na siebie budowę i konserwację dojazdów i otrzyma w tym celu przypadającą należność konkurencyjną od stron do tego obowiązanych. Jeżeli Wydział powiatowy budowy albo konserwacji dojazdu nie prowadził odpowiednio lub z należytą oszczędnością, przysłużyć będzie Wydziałowi krajowemu prawo objęcia tak budowy jak i konserwacji drogi dojazdowej w bezpośredni zarząd, z czego zdać należy sprawę na najbliższej sesji sejmowej. Jeżeli dojazd kolejowy przechodzi przez dwa lub więcej powiatów, natenczas w razie sprzeczności uchwał Rad powiatowych, orzeka Wydział krajowy.

W wypadkach, w których projektowana ustawa nie zawiera odmiennych postanowień, obowiązują przepisy ogólnej ustawy drogowej, zwłaszcza o naczelnym nadzorze Wydziału krajowego, kompetencji władz autonomicznych i o prawie nadzoru władz politycznych.

Koszta budowy i utrzymania dojazdów kolejowych niesłużących do publicznego użytku ponoszą jedynie strony interesowane.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z parlamentu angielskiego).

Na posiedzeniu parlamentu angielskiego w d. 1 b. m. załatwiono ostatecznie kwestję przysięgi członków parlamentu. Gladstone wniósł znaną swą rezolucję, żądając, aby została wzięta pod obrady przed przejęciem do porządku dziennego. Ze strony konserwatywnej starano się uchylić rezolucję, albowiem stwarza ona niebezpieczny precedens, naruszającą zasadę Izby tym sposobem, iż jedna i ta sama sprawa pojawia się dwa razy w ciągu jednej sesji. Wniosek premiera powinien właściwie opiewać na obalenie poprzedniej rezolucji, według której Bradlaugh został wykluczony z Izby, która wzbroniła mu złożyć przysięgę albo oświadczenia zastępujące przysięgę, w formie zaś przedłożonej jest ten wniosek — zdaniem Gorsta — rzeczą niestosowną i sprzeciwia się regulaminowi Izby.

Gladstone odwołał się do prezesa Izby, który oświadczył, że obie rezolucje różnią się od siebie w zasadzie i nie ma powodu, dla którego Izba miałaby się sprzeciwiać przedłożonemu wnioskowi. Po przyjęciu zmiany porządku dziennego, powstał Gladstone celem uzasadnienia swej rezolucji. W mowie bardzo umiarkowanej podniósł, że rząd musi dbać o godność Izby, ale cel ten nie zostanie w pewnością osiągnięty, jeżeli Izba wsadza do więzienia członka parlamentu tylko na to, żeby go nazajutrz wypuścić bez usprawiedliwienia, albo też bez wyrażenia ubolewania z powodu zaszłej pomyłki. Co do jurysdykcji Izby mowa czem więcej zastanawia się nad tą kwestją, tem bardziej przychodzi do przekonania, że Izba nie posiada takiej jurysdykcji. Rezolucja z 22 czerwca zawiązuje swe powstanie nieporozumieniu; dzisiejszy wniosek mowy chroni Izbę od powtórzenia się kłopotów, których nie zdołali zażegnać nawet sami ich autorowie. Izba ma poprostu zastanowić się nad kwestją, czy słuszną jest rzeczą, osobie należycie wybranej a zgłaszającej się do złożenia przysięgi w formie przez ustawę przepisanej, przeszkadzać w zajęciu miejsca w Izbie.

Odpowiedział na to kanclerz poprzedniego konserwatywnego gabinetu sir Northcote: Gladstone stara się odpowiedzialność za obecną sytuację zwać na opozycję, na co mowa zgodzić się nie może. Rezolucja obecnie Izbie przedłożona obala faktycznie rezolucję z 22 czerwca. Jeżeli ta rezolucja zostanie przyjęta, pan Bradlaugh przypuszczonego do złożenia przysięgi a następnie sądownie za to ścigany, to powstaną z tego dziesięćkroć większe trudności. Izba nie jest kompetentna załatwiać sprawy przez rezolucję i może jeszcze z tego powodu wejść w kolizję z sądami. Obalenie poprzedniej rezolucji byłoby dla Izby rzeczą upokarzającą i niebezpieczną, cała ta sprawa musi być załatwiona w drodze ustawodawstwa. Mowa proponuje tedy zapowiedzianą poprawkę, poczem oświadcza, że nie chodzi o to, czy Bradlaugh jest ateuszem, czy nie, ale raczej o to, czy legalnie jest on uprawniony do zajęcia miejsca w parlamencie. Jeżeli ustawa nie jest jasną, to nie można uczynić nic lepszego, jak zgodzić się na zrobioną propozycję i przekonać naród, że słuszność została wymierzona. Czy członkowie wskazujący na ustawo-

dawstwo, byłiby może gotowi przyjąć bez opozycji *bill* pozwalający przypuszczenie pana Bradlauga? (Nie! Nie!) W takim razie nie działałaby Izba roztropnie, powierzając się przewodzącym, których rada nie mogłaby wydobyc Izby z przykrego położenia.

Cross, minister spraw wewnętrznych pod Beaconsfieldem, oświadczył, że nie chce mieszać się do praw wyborców ale natomiast musi przypomnieć, że wyborcy mogą wybierać tylko takie osoby, które mają prawo wyborczy, a dalej, że żaden wybrany członek nie może zasiadać w Izbie bez złożenia przysięgi albo też oświadczenia zastępującego przysięgę. Zachodzi tedy pytanie, czy Bradlaugh może złożyć przysięgę? Mowa sam jest zdania, że nie może tego uczynić. Rząd powinien być w tej mierze przedłożony wnioskowi, jakkolwiek będzie wynik rezolucji, kwestya sama nie zostanie przez nią rozwiązana. Należy bezwarunkowo wstąpić na drogę ustawodawczą, bo rezolucja może Izbę tylko narazić na starcie z sądami.

O godzinie 2 po północy przystąpiła Izba do głosowania; poprawka, wniesiona przez naczelnika opozycji, została odrzucona 303 głosami przeciw 249. Sullivan (*hommerulerzysta*) wniósł następnie poprawkę, ażeby rezolucja Gladstone'a, według której członkowie parlamentu mogą składać oświadczenia zamiast przysięgi, obowiązywała tylko na przyszłość i nie działała wstecz. Bez dyskusji odrzucono tę poprawkę 274 głosami przeciw 236, poczem bez głosowania przyjęto rezolucję ministeryalną i na wniosek Gladstone'a wcielono ją do regulaminu Izby. Sprawa Bradlauga jest tedy stanowczo załatwiona, bo na mocy rezolucji Gladstone'a może on złożyć teraz oświadczenie zamiast przysięgi i zająć miejsce w Izbie.

(Głosy angielskie o wypędzeniu Jezuitów).

Prasa zagraniczna nie umiała sobie dotąd zdać należycie sprawy z doniosłości dekrety 29 marca. Pomiedzy innemi prasa angielska widziła w nich tylko krok oportunizmu wątpliwej może natury, który jednak, jakkolwiek pożądanym z protestanckiego punktu widzenia, dla Francji mógł się okazać tylko szkodliwym. Dopiero protesty wysokich urzędników przeciw dekretem i wzbranianie się znacznej ich części od przyjęcia ręki do wykonania wspomnianych dekrety otworzyło oczy dziennikom angielskim. Za granicą miano zawsze bardzo wysoki wyobrażenia o urzędnikach francuskich, że ci nie mają sensacji zrobić wiadomości, że ci poważają mężowie wolli rzucić pod nogi swoją dymisyę rządowi, niż pomagać mu w dziele, które się sprzeciwia ich sumieniu. Krok taki zdaniem tych dzienników francuski minister sprawiedliwości powinien był wziąć sobie do serca. „Ale czegoż, pisze *Standard*, można się spodziewać po ministrze sprawiedliwości, który z trybuny wygłosił apologię Dantona? Przyszłość męża, który w Francji ma pod sobą departament sprawiedliwości, nie przedstawiałaby u nas dostatecznych zasług, aby mu powierzyć godność, jaką piastuje. Można niekiedy uwzględnić młodość i brak doświadczenia, aby uniewinnić nieroztropne wybryki, ale wobec słów wypowiedzianych przez p. Cazota nie ma takich łagodzących okoliczności.“ Widzimy, powiada *Standard*, że partya republikańska technie głęboką nienawiścią przeciw kościółowi i że republika zdecydowała się stanowczo na istną wojnę krzyżową przeciw duchowieństwu. Przechodząc do zastosowania dekrety, pisze dosłownie wspomniany dziennik: „Nieszczesny to przypadek, że termin wyznaczony do wypędzenia nieautoryzowanych kongregacji schodzi się z amnestją dla komunardów. Nie potrzeba doprawdy lubować się w antytezach, aby zwrócić uwagę na to, że właśnie w chwili, w której Jezuiti opuszczali ziemię francuską, ludzie najburzliwsi, najmniej skrupulatni, najgwałtowniejsi, przykracząc granicę wracając do ojczyzny. Wypędzenie Jezuitów i ułaskawienie komunardów, uważane nawet z osobna, byłoby krokami godnymi potępienia, ale schodząc się, składają się na potworną oburzającą w najwyższym stopniu. P. Gambetta pochwala ostracyzm jednych, a rehabilitację drugich. Rezultat tego jest taki, że wszyscy którzy nie są nieprzyjaciółmi ale przyjaciółmi duchowieństwa, chcą nie chęć, muszą nienawidzić republikę. Czy godnem jest męża stanu, pragnącego zasłużyć na to miano, przedłużyć we Francji te walki religijne i społeczne, które są źródłem jej nieszczęść? Kłęski roku 1870 połączyły głosy wszystkich Francuzów w jeden okrzyk patriotyczny i z pewnością duchowieństwo dowiodło tego, że nikomu nie ustępuje w patriotyzmie. Ale Gambetta, jakkolwiek tak troskliwy o wielkość swojego kraju, zdaje się w sposób nierozumny pracować nad przedłużeniem ery niezgody.“ *Standard* przychodzi w końcu do tej konkluzji, że zastosowanie dekrety było najstraszniejszym ciosem, jaki jeszcze można było zadać republice. „Sądząc, że republika zrobiła głupstwo, tak się odzywali do mnie szczerzy republikanie, którzy

mi dzisiaj złożyli wizytę. Ale według mojego zdania jest to czemś więcej niż głupstwem. Potrzeba było czegoś więcej niż głupoty ze strony rządu, aby umożliwić na ulicach Paryża wznoszenie okrzyków: „Niech żyją Jezuiti!”

Zagranicą nie spodziewano się widocznie tego, aby rząd posunął swoją nieroztropność aż do egzekucji dekretów, które ogłosił. Sceny, które się odegrały podczas tej egzekucji, musiały na każdym obecnym zrobić bardzo przykre wrażenie. Prasa zagraniczna nie może ochłonąć ze zdziwienia. „Kto był świadkiem scen, które się odegrały na ulicy de Sevres, powiada paryski korespondent *Timesa*, nie może w żaden sposób uwierzyć, aby rząd chciał i mógł we wszystkich zakątkach Francji drażnić uczucie publiczne, wystawiać na próbę drażliwość narodu francuskiego i wywoływać wszędzie niemy ale nieprzerwany protest przeciw krokom, uważanym za repressję nieczem nieumotywowaną i tyranie nieczem niesprawiedliwą. To dziwne a smutne widowisko należało podać do publicznej wiadomości, gdyż niepodobna milczeniem dopomagać do egzekucji dekretów, które muszą być skodliwymi tak dla ich autorów jak i dla kraju”.

Paryski korespondent *Timesa* wskazał, w jaki sposób rząd mógł się być za brać do Jezuitów, tak się wyraża: „Czego przedwzrostkiem nie powinien był rząd dopuścić w kraju, który się mieni oświeconym i liberalnym, to owej ponizającej sceny, której bohaterami byli komisarze wyłamujący bramy, wybijający okna, zohydzający ustawę, w imieniu której działali i obrażający to, czego żaden rząd nie ma prawa naruszać, to jest uszanowanie dla legalności. Nikt nie byłby w stanie, że w kraju tak dbałym o formę, rząd, aby się przypodobać motłochowi i pozyskać dla siebie mówców ulicznych, zechciał posunąć się do wywalania drzwi, do wyłamywania krat żelaznych z okien. „Jest w tem coś niefrancuskiego”, powiedział ktoś do mnie w tłumie, i takie wrażenie zdawali się odnosić wszyscy ci, którzy byli świadkami tej sceny”. *Pall Mall Gazette*, której nie można posądzać o sympatyje dla Jezuitów, powiada: „W kraju prze-waża zdanie, że rząd francuski byłby daleko lepiej zrobił, gdyby z pomiędzy starych rupiec nie był wyciągał owych ustaw przeciw kongregacyom duchownym i gdyby był uciekł się do mniej gwałtownych środków przeciw zakonowi. Błąd polityki, jaką właśnie zainaugurował, polega na tem, że rząd wywołuje stan rzeczy, któremu powinien był zapobiedz, to jest, że rozdawia naród na dwa nieprzejednane obozy. *Morning Post* powiada: „Po za plecami gabinetu Freycinet istnieje władza, która go zrobiła głuchym na rady zdrowego rozumu, nawet wtenczas, gdy ten głośno przemawiał — a władza ta jest potężna i ciągle wzrastająca fala demokracji jacobiniskiej”. *Daily Telgr.* dziwi się, że przykłąd księcia Bismarcka nie posłużył za lekcję p. Freycinetowi. „P. Bismarck rozpoczął walkę z kościołem, mając po swojej stronie wszelkie korzyści: aureolę zwycięstwa, potęgę wielkiego państwa, pomoc ludności protestanckiej, a mimo to musiał zawiesić większą część ustaw Falka, obecnie zaś chodzi mu tylko o to, aby parlament pozwolił mu zawiesić je zupełnie. Czy pan Freycinet spodziewa się tryumfów na polu, na którym p. Bismarck doznał klęski?”

KRONIKA

— **Najj.** Pan raczył najlaskawiej udzielić z prywatnej swej skatki gminie Czudec, w powiecie rzeszowskim 150 zł. zapomogi na budowę szkoły, gminie Bohorodczany stare 100 zł. zasiłku na budowę cerkwi, a gminie Har-kłowa w powiecie jasielskim 50 zł. na budowę szkoły.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczorniej. Na porządku dziennym między innymi: wniosek w sprawie założenia we Lwowie szkoły garniearskiej; w sprawie nominacji dyrektora szkoły wydziałowej żeńskiej, w sprawie reorganizacji czynności magistratu, oraz w sprawie obadzenia trzech posad nau-czycieli przy szkole miejskiej imienia Czackiego i posady archiwisty miejskiego.

— **Na walne zgromadzenie** towarzystwa pedagogicznego, które się w tym roku odbędzie w Drohobyczu dnia 21, 22 i 23 lipca zapisało się w terminie oznaczonym znacznie nad 500 uczestników i dlatego z powodu trudności w umieszczeniu większej liczby gości zarząd główny towarzystwa pedagogicznego z przykrością zniwoloną się widział zamknąć dalsze wpisy, i w porozumieniu z komitetem miejscowym drohobyckim postanowił nie przyjmować dalszych zgłoszeń.

— **W Akademii umiejętności** odbyło się dnia 1 lipca posiedzenie komisji fizyograficznej pod przewodnictwem profesora dra Ku-czyńskiego. Przewodniczący, zawiadamiając o sprawach bieżących od ostatniego posiedzenia,

odczytał prośbę redakcyi pisma *Botanisches Centralblatt* o udzielenie jej botanicznych publikacyi komisji, tudzież wspominał o wiadomości nadesłanej przez p. A. Drohomirecką o gradzie dnia 6 czerwca b. r. w okolicy Białego Kamienia. Następnie przedstawił budżet i program prac komisji na rok bieżący, ułożone przez komitet administracyjny. Prof. dr. Alth zdał sprawę z pracy nadesłanej przez dra Trejdosiwicza o porfirze w Królestwie Polskiem, a przewodniczący wspominał o pracach nadesłanych od ostatniego posiedzenia, jako to: p. Bąkowskiego „Mieczaki zebrane w roku 1879 w okolicy Rzeszowa”, dra Jachny „Chrzyszcz z Kotowej Woli”, prof. Kotuli „Wykaz roślin z okolic Przemysła”. Wszystkie te prace zostaną umieszczone w sprawozdaniach komisji. Przewodniczący podał następnie wiadomość o darach otrzymanych od ostatniego posiedzenia, jako to: od p. Bieniasza rośliny z okolic Łan-ęta; od p. Rembielińskiego, za pośrednictwem prof. Wagi, rośliny obcokrajowe, nabyte w Kairze; od dra A. Wierzejskiego masywki z ogrodu botanicznego i Dębuków, ryby i pasz-żyty rybie i płasie z Janowa; od zarządów kopalń w Bochni, Wieliczce i Jaworznie okaz-geologiczne z tychże kopalń; od p. Żeleń-skiego skamielina z Kotlic w okolicy Kielc; od p. Pajęka za pośrednictwem dra Wierzejskiego skamieliny z Brodów; od p. Tekielskiego minerały i skamieliny ze Szczakowy; od ks. Mudraka 24 okazów żupki ze Skopowa z rybami skamieniałymi; od p. Schreitera szysz-ki i drzewo skamieniałe w soli spiżowej z Ko-mory Keler w Wieliczce; od dra Władysława Soiborowskiego zęb mamuta, wykopany w Kra-kowie; od p. Libana amonit z Krzemio-niek za pośrednictwem p. Boehma; za pośre-dnictwem p. G. Ossowskiego amonit z Muikowa od p. Szybalskiego; czaszka skamieniała wołu i minerały z Krzeszowic od Zarządu dóbr krze-szowickich, tudzież meteoryty, które spadły koło Pułtusa w roku 1868 od p. Czaputowicza. Od badaczów, którzy z polecenia komisji zaj-mowali się fauną i florą krajową w r. 1879, otrzymała komisja: rośliny przemyskie od prof. Kotuli; zbiór błonkówek i chrząszczy-ów od p. Stobieckiego. Następnie odczytał przewo-dniczący prośbę p. J. A. Knappa o zasiłek na podróż do Kijowa, w celu zebrania materiałów potrzebnych do wydania pozostałego w rękopi-sie po Antonim Andrzejowskim dzieła: *Enum-eratio plantarum in Ucraina etc.* Dr. Wie-rzejski zdał sprawę z badań przeprowadzonych przez siebie w roku zeszłym nad chorobą ryb w stawie Janowskim. Nakoniec na wniosek przewodniczącego uznano potrzebę przybrania dwóch nowych członków.

— **Sędziwy biskup** budziejewicki, ks. Irsik, objeżdżając w tych dniach dycezyę, spadł z powozem z wysokości kilku sążni. Powóz i konie zostały uszkodzone, woźnica skaleczony biskup zaś chwilowo tylko utracił mowę w skut-tek wstrząśnienia i przestarcia.

— **Pojedynek.** Telegram z Paryża do-nosi: Pomiędzy redaktorem dziennika *Union*, Godlenskim (może Godlewskim?) a redaktorem czasopisma *Justice* Kamilem Pelletanem (syn-em Engeniusza) odbył się pojedynek na sapa-dy. Pelletan otrzymał od przeciwnika pchnięcie w nogę.

— **Orkan,** który się srożył w okolicy Marchegg w sobotę wieczorem, na stacyi kolei państwowej Schönfeld-Lassee porwał szesnaście wagonów ze straszliwą chyżością w kierunku Marchegg. Zdołano je na szczęście zatrzymać przed tą stacyą.

— **W okropny sposób** odebrał sobie w tych dniach życie pewien robotnik na stacyi kolejowej w Lehrte pod Magdeburgiem. Przez wazkie drzewczki wsunął się na palenisko lokomo-tywy, którą ogrzewano właśnie i spalił się tam na rozżarzonych węglach. Wątpliwości nie ulega, że biedny ten człowiek tylko w przystę-pie obłąkania mógł się narażić na straszne cierpienia, jakie znieść musiał, nim śmierć go od nich uwolniła.

— **Napad rozbójniczy.** We wsi Zsuppa na Węgrzech zeszłej niedzieli w nocy wtargnęli do dworu pod nieobecność właściciela p. Molnara dwaj rabusie i pogrózkami zmusili pa-nią Molnar do wydania im wszystkiej gotówki i kosztowności, jakie się znajdowały w domu. Zdało się, że poprzestaną na tem i dadzą pokój mieszkańcom; tymczasem jeden z łotrów już na odchodem obrócił się we drzwiach i strzelił z pistoletu do pani domu, którą ranił w głowę. Już na drugi dzień przychwycono opryszków, a byli nimi, ku niemałemu zdumie-niu całej okolicy, nauczyciel ludowy i syn ple-bana z sąsiedniej wsi.

(r) **Grób Montyona.** Przez kilka dni w dziennikach paryskich odzywały się prote-stacje i skargi, że zamknięto dla publiczności mały kościółek *Saint-Julien-le-Pauvre* w o-kolicach dawnego szpitalika *Hôtel Dieu*. Ko-ściółek ten jest to jeden z najdawniejszych bu-dynków Paryża i bardzo ciekawy zabytek ar-chitektury romańskiej. Jakis uczony, uzyskaw-szy pozwolenie zwiedzenia tego kościołka po-dał do dzienników wiadomość, że znalazł w nim statuetkę Montyona z jednej strony, a z dru-giej w znacznej odległości kamień wskazują-ey jakoby miejsce, gdzie spoczywają zwłoki tego dobroczyńcy ubogich. Na zapytanie, czy ciało spoczywa pod tym nagrobkiem, czy pod

statuetką, oprowadzający gościa zakrystyan od-po-wiedział: „Ani tu, ani tam, bo oto jego tru-mna, pokryta czarnym sukmem.” Naturalnie to sprawozdanie wywołało ze wszystkich stron głośnie protestacje i wyrzuty przeciw akademii francuskiej i dyrekcji dobroczynności o takie zaniedbanie, nieuszanowanie i niewdzięczność! Ale pokazało się, że te okrzyki były niesłu-szne. W roku 1838 staraniem akademii fran-cuskiej zwłoki Montyona zostały umieszczone w jednej sali starego szpitala *Hotel-Dieu*, któ-ry został jak wiadomo, rozebrany i z ziemią zrównany. W nowym przygotowuje się nowe pomieszczenie dla tych szanownych zwłok i nowa statua, bo ta dawna zupełnie jest zni-szczoną i nim to wszystko będzie gotowe, zło-żono tymczasowo trumnę w starym kościółku. Dlatego właśnie zamknięto go czasowo.

— **Na język japoński** przełożone zo-stało nareszcie całe Pismo św. staraniem an-gielskiego towarzystwa biblijnego, z którego to powodu gmina chrześcijańska w stolicy Japonii, Tokio, obchodziła uroczystość dnia 19 kwietnia. Wielokrotnie już dawniej usiłowano dokonać takiego przekładu, nigdy jednak zamiar ten nie przyszedł do skutku w zupełności. I tak n. p. wiadomo, że katolicycy misjonarze, którzy po roku 1549 przybyli do Japonii i z wielką gor-liwością pracowali nad rozszerzeniem w tym kraju chrześcijaństwa aż do roku 1587, w któ-rym wydany został wrogi usiłowania ich edykt w Teyasu — przełożyli Ojciec nasz, Wierzę i Dziesięcioro przykazań, oraz ustępy z Pisma świętego, po edykcji owym wszakże zaginęła ta ich praca bez śladu. Rząd japoński ówczesny postarzał się o to, żeby zniszczyć wszystkie odpisy tych przekładów. W nowszych czasach Guizlaff w roku 1838 przełożył i ogłosił drukiem w Singapur ewangelję św. Jana, lecz i z tego przekładu, jak się zdaje, ani jeden egzemplarz nie dostał się do Japonii. Następnie niejaki dr. Williams przetłumaczył księgę Genesiz i jedną z czterech ewangelij, te przekłady jednak nie dostały się nawet pod prasę, spaliły się bowiem jeszcze w manuskrypcie roku 1867. Nareszcie dr. Bettelheim, ro-dem Węgier a lekarz z powołania, który zo-stawał w służbie tak zwanej misji morskiej, bawiąc po roku 1846 w różnych okolicach państwa japońskiego, przełożył Nowy Testament w narzeczu wysp Luczu, zniechęcony jednak nieprzyjazną postawą ówczesnego rządu w obec nauki chrześcijańskiej, nie próbował nawet pu-blikować swej pracy i w roku 1854 opuścił Japonię. Najnowszy zupełny i poprawny prze-kład Pisma św. na język japoński dokonany został przez kilku misjonarzy angielskich i amerykańskich pod kierownictwem dr. Verbecka i przy pomocy japońskiego konwerty nazwi-skiem Okuno.

(r) **Nowy wynalazek Edisona.** Jest to właściwie mówiąc, tylko najświeższe zasto-wanie jego telefonu. Dyrekcya dziennika *Times* zaprowadziła drut łączący dwa aparaty, pierw-szy umieszczony w Izbie niższej przy którym znaj-duje się reporter dyktujący w otwór telefonu, a dru-gi w drukarni *Timesa* przy nohu zecera, który zaraz składa to co usłyszy, i to za pomocą maszyny pozwalającej składać dwadzieścia wierszy na go-dzinę, i kiedy zwyczajny dobry zecer zaledwie może złożyć pięćdziesiąt. To urządzenie, na którym *Times* zyskuje przeszło dwie godziny czasu, pozwala mu zamieszczać *in extenso* mo-wy miane w ostatnich chwilach, które dotąd mógł tylko podawać w bardzo skróconej treści. Jeżeli zecer nie zrozumie dobrze jakości zdania, może natychmiast zażądać od reportera, aby to zdanie powtórzył, jak równie skoro złożył to, co usłyszał, może dać znać, że czeka na dalsze wyrazy, poruszając dzwonek, znajdujący się na drugim końcu druta.

(r) **Biurko Jeffersona,** na którym na-pisaną została deklaracya niezawisłości Stanów Zjednoczonych, ma być wkrótce umieszczone w bibliotece wydziału administracyjnego w Wa-szyngton, gdzie już znajduje się oryginalny rękopis *Deklaracyi*. P. Robert Winthrop ofiarował prezydentowi Stanów Zjednoczonych to biurko mahoniowe, w imieniu dzieci zmarłego Józefa Coolidge z Bostonu, któremu darował je sam Jefferson, napisawszy na niem własną ręką: „Tomasz Jefferson ofiaruje to biurko Józefowi Coolidge na pamiątkę swojej przyjaźni. Zostało ono zrobione według rysunku Jeffersona przez Baw Kandalę, stolarza z Filadelfii, z którym mieszkał razem za przybyciem do Filadelfii w maju 1776 r. i na tem biurku napi-sał deklaracyę niezawisłości. Polityka tak jak religia ma swoje zabobony, które z czasem na-bierają coraz większej siły i mogą kiedyś na-dać urojoną wartość tej pamiątce, z powodu związku jaki zachodzi między tem biurkiem i wielką ustawą naszej niepodległości”.

— **Maszyna do zycia w Afryce.** W sprawozdaniu z misyj katolickich w połu-dniowej Afryce opowiada jeden z misjonarzy, że pogański król Mtabelen Leo Bengula, jest bardzo misjonarzom przychylny i że właśnie misjonarze zajęci są naprawą jego powozu, za co przyrzekł im dać kawal ziemi. „Pewnego razu, opowiada dalej misjonarz, odwiedził mnie król i zobaczył moją maszynę do zycia, a kiedy zacząłem szyc, cieszył się bardzo nad tem sztucznym narzędziem. Nie mówił jednakże nie i odszedł. Atoli na drugi dzień, gdy brat Hedeley poszedł do jego wozowni, aby dalej

około reparacyi powozu pracować, zażądał, aby przyszedł do niego krótki gruby człowiek z maszyną, mieszkający może o ćwierć mili od niego. Gdyśmy przybyli, król siedział w wiel-kim krześle swym i oczekiwał nas z niecier-pliwością. Na zapytanie, co mam mu uszyć, żądał, abym mu uszył trzy worki do prochu. Pomimo, że w tym czasie udzielał kupcom eu-ropejskim posłuchania, musiałem zaraz szyć, pokrajałem tedy płótno i wprawiłem w bieg maszynę. Król zaczął przebierać nogami, jak gdyby szył, ledwo jeden szew skończyłem, chciał go zobaczyć. „O jak pięknie” wykrzy-knął i „jak prędko.” Przywołał potem jedną ze swych żon, aby oglądała to cudowne dzieło; ta przyepnęła pr. y maszynie i dopóki szylem, śmiała się z całego serca. Król nie mógł wyjść z podziwu. „Co za cuda działają ci Anglię”, mówił, a jednakże muszą tak jak i my umie-rać. Po skończonej pracy częstowano nas piwem i pieczęcią.”

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ankieta naftowa.

II.

Drugie posiedzenie ankiety zwołanej w celu obmyślenia środków ku podniesieniu przemysłu naftowego w kraju odbyło się po-zawezoraj po południu. Przewodniczył JE. p. Namiestnik hr. Alfred Potocki. Ob-eeni byli: JE. Ludwik hr. Wodzicki, marszałek kraj. JW. p. wiceprezydent Za-leski, pp. Ignacy Łukasiewicz, dr. Mikołaj Fedorowicz, dr. Kajetan Orle-cki, Leon Syroczyński, Edward Dzwonkowski, Majewski, dyrektor banku „Union” Ziffer, Henryk Wachtl, Jan Spławinski, Józef Wernicki, Dyonizy Kułaczkowski, Adolf Do-brzyński.

Przewodniczący wezwał komitet ści-slejszy, wybrany z łona ankiety, aby zdał sprawę z tych obrad co do formy, w jakiej asocjacya producentów ma przyjść do skutku i co do warunków, pod jakimi bank „Union” przystąpić zamysła do tego towa-rzystwa.

Dyrektor p. Ziffer zabrał głos i zdał z powyższych kwestyj sprawę. Ogólny im-port oleju skalnego do monarchii austro-węgierskiej wynosi okragło 1,900.000 centnar-ów olejowych, a licząc centnar po 9 zł., re-prezentuje to wartość pieniężną 17 milio-nów. Galicya produkuje 300.000 centnarów olejowych oleju skalnego, co zastrzymując po-wyższe ceny produktu przedstawia kapitał 2,700.000 zł. Komitet ściślejszy przyszedł do przekonania:

1. że galicyjska industria naftowa ze względu na swe warunki produkcyi i na istniejące dla ochronne może stanąć do kon-kurencyi z produktem amerykańskim a e-wentualnie pokryć własnym produktem całkowitą potrzebę Austrii-Węgier, ponie-waż nie ulega żadnej wątpliwości, że kraj nasz posiada nieprzebrane pokłady nafty i że produkt tutejszy w jakości nie ustępuje zagranicznemu;

2. jako pierwszy warunek przysporze-nia produktowi krajowemu większego niż dotychczas obrotu, uznał komitet za konieczne uregulowanie taryfy przewozu kolejowe-go, a na dowód tej potrzeby dość jest nadmienić, że obecnie koszt przewozu ame-rykańskiego oleju skalnego z któregośkolwiek składu portowego w Ameryce do samego Wiednia równają się zupełnie ko-sztom transportu tego produk-tu z Borysławia do Wiednia.

3. Istniejące obecnie stosunki industryi naftowej w kraju nie dają nadziei, by roz-wój tej gałęzi przemysłu mógł wzrósć do tego stopnia, aby jak to w ustępie pierw-szym nadmieniono, Galicya mogła z czasem pokrywać całą konsumcyę nafty w Austrii. Brak kapitału, brak inteligencyi u większej części producentów, trudności dla niekrajow-ców wjechać się w stosunki kraju i niepew-ność stosunków prawnych w posiadaniu wła-sności, są to czynniki, które szybkiemu roz-wojowi industryi naftowej w kraju stoją na przeszkodzie.

4. Komitet przyszedł przeto do prze-konania, że pomyślny rozwój tej gałęzi prze-mysłu może być osiągnięty tylko przy po-mocy całego kraju, który zresztą nie posiada bogatszych źródeł pomocniczych. Najdop-wiedniejszym środkiem do podniesienia in-dustryi naftowej w kraju byłoby założenie in-stytutu krajowego, któryby w drodze emisji procentujących się obligacyi stopniowo na-bycwał przestrzenie i odpowiednie do eksplo-atacyi obiekty i przez racjonalne prowadze-nie tej industryi stanął jako wzór na czele tego przemysłu w kraju. Dla instytutu ta-kiego należałoby pozyskać przedewszystkiem takie osobistości, któreby obznajomione były dokładnie z rzeczą i stosunkami krajowemi i któreby instytutowi ofiarowały swe dobre

usługi i wiadomości na praktyce oparte i tym sposobem ułatwiły jego zadanie.

5. Aby jednak, mając na oku dane okoliczności — przysporzyć na razie przemysłowi naftowemu w kraju środków, które by a) odtworzyły najefto galicyjskiej większe pole odbytu, a względnie zabezpieczyły krajowemu produktowi korzystniejsze ceny na wielkich targach austriackich; i b) podwyższyły kapitał obrotowy niezamożnych właścicieli źródeł naftowych a tym sposobem z jednej strony podniosły siłę produkcyjną, z drugiej zaś ochroniły producentów od konieczności pozbywania się produktu bez względu na kaźdoczesną koniunkturę targową — przyjmuje na siebie bank *Union* udzielanie zaliczek na produkt naftowy (*Belohnung des Produktes*) i sprzedaż tegoż w drodze komisowej pod tmi warunkami, jakie są w zwyczajny przy innych większych artykułach skladowych (*Stapel-artikel*) a które dla każdego producenta będą przystępnymi.

Sprawozdawca proponuje następnie, by zawiązać stały komitet egzekucyjny, którego zadaniem byłoby wprowadzić w życie wszystkie powyższe środki, mające służyć do podniesienia przemysłu naftowego w kraju, i w tym celu utrzymywać ciągły kontakt między producentami i bankiem *Union* lub którymkolwiek innym bankiem.

Bardzo korzystnym byłoby dla kraju, gdyby można dla przemysłu naftowego pozyskać kilka renomowanych w Wiedniu firm kupieckich, posiadających znaczne zasoby materialne, któreby związały się w towarzystwo komandytowe i weszły z komitetem egzekucyjnym w bliższe układy co do sposobu, w jaki mogłyby producentom nafty przyjść w pomoc kapitałem i zapewnić produktowi temu pomyslną koniunkturę na targu wiedeńskim. Towarzystwo takie samo urządziłoby się mogło odpowiednio w kraju i zająłoby eksploatację olejku skalnego. Jednym z zadań komitetu egzekucyjnego byłoby także działać na drodze publicystyki zachęcająco na rzecz przemysłu naftowego, obnażając szerszą publiczność z stosunkami produkcji i handlu naftą i zainteresować zagranicę dla tej gałęzi przemysłu krajowego. Że ten czynnik jest bardzo ważnym, dowodzi okoliczność, iż Ameryka zaprowadzeniem marki z godłem (*Standard-marken*) pozyskała dla siebie teren handlowy, choć towar nasz niezaopatrzony w markę jest lepszy od zagranicznego. Dla dobrej sprawy propaganda w dziennikach zapewnione ma powodzenie ważnym i będzie czynnikiem podniesienia przemysłu naftowego w kraju.

J.E. p. Namiesnik dodaje, że rzecz komitetu tego będzie także wygotować projekt przyszłego instytutu krajowego dla przemysłu naftowego i przedłożyć go Wydziałowi a względnie Sejmowi krajowemu.

P. Spławieński twierdzi, iż tak długo nie możemy mówić o środkach ku podniesieniu przemysłu naftowego, i o sposobie, w jaki można by dla tej produkcji pozyskać kapitały, dopóki nie ma pewności, czy nafta będzie regalem rządowem, lub czy produkt ten wyjęty zostanie z pod prawa wyłączności państwowej?

P. Dzwonkowski odpiiera, iż rozwiązanie tego pytania nie może być przedmiotem dyskusji obecnej ankiety, której zadaniem jest obmyśleć tylko środki ku podniesieniu samej produkcji naftowej.

P. prezydent Zaleski podnosi, że właśnie komitet, który się ma wybrać, powinien w swój program włączyć także kwestję uregulowania stosunków prawnych przemysłu naftowego i wejść w tej mierze w kontakt z władzami rządowymi.

P. dr. Orlecki uważa nazwę „komitet egzekucyjny“ za niewłaściwą, gdyż wyraz ten zdaje się wskazywać, jakoby po za tym organem wykonawczym znajdowało się jeszcze ciało inne, reprezentujące władzę.

Po przemówieniu w tym przedmiocie pp. dr. Fedorowicza i Dzwonkowskiego przyjmuje zgromadzenie na wniosek p. Ed. Ziffera nazwę: „komitet czynny“ (*Actionscomité*).

P. prezydent Zaleski wyjaśnia, że stanowisko komitetu będzie zupełnie niezawisłe, że komitet bierze na się niejako „*officium boni viri*“ i bez mandatu od producentów lub kogokolwiek innego, z własnej inicjatywy stawia sobie za zadanie, dźwignąć krajowy przemysł naftowy przez przysporzenie mu środków, które ankietę uznają za właściwe.

J.E. hr. Marszałek wnosi, by ankietę przystąpiła zaraz do wyboru takiego komitetu i proponuje jako członków: p. p. 1. Ziffera, 2. Majewskiego, 3. dr. Fedorowicza, 4. dr. Zyblikiewicza, 5. Łukasiewicza, 6. Dzwonkowskiego, 7. Wernickiego, i 8. Strzelbickiego, sekr. kr. Dyr. skarbu. Oprócz tych 8 członków mają należeć do składu komitetu jako stali członkowie: jeden reprezentant rządu i kraju, którym jednak wolno w razie przeszkody dać się zastąpić.

P. Kułaczkowski nie zgadza się z listą proponowaną, albowiem nie widzi na niej reprezentowanej Galicji wschodniej.

J. Eks. p. Marszałek odpiiera, iż komitet nie będzie się zajmował interesami lokalnymi, lecz potrzebą ogółu, że będzie ob-

myślał i przysarzał środków, któreby zarówno służyły Galicji wschodniej jak i zachodniej w celu podniesienia górnictwa naftowego. Zresztą pozostawia komitetowi wolność kompletowania się wedle potrzeby.

P. Spławieński zwraca uwagę zgromadzenia, iż zadanie komitetu wymaga niestającej czynności; wybrani zaś członkowie przebywają przeważnie po za Lwowem, nie będą przeto mogli być tak czynnymi, jakby sobie życzyć należało, a częsta ich nieobecność paraliżowałaby tylko działalność komitetu; wnosí przeto, by wybierać do komitetu takie osobistości, które stale we Lwowie przebywają.

J.E. p. Marszałek uznaje słusność tej uwagi, przedstawia jednak, iż w skład komitetu mausia przedewszystkiem wejść osobistości, które bezpośrednio mają interes w podniesieniu przemysłu naftowego, a tymi są sami producenci i przemysłowcy, którzy zazwyczaj mieszkają na prowincyi, a we Lwowie chwilowo tylko przebywają. Aby komitet nieprzerwiał swych czynności i w ciągłym zostawał kontakcie z publicznością, by interesenci mogli każdej chwili odnieść się do niego o wyjaśnienia, poradę lub pomoc, proponuje mowca, aby komitet utrzymywał stałe biuro we Lwowie, któreby było centralnym punktem i źródłem informacyjnym dla wszystkich tych, którzy interesują się tą gałęzią przemysłu i w którym koncentrowałaby się cała korespondencya komitetu. W tym celu ofiarowuje J.E. pan Marszałek odpowiedni lokal na pomieszczenie biura w budynku Wydziału krajowego obok istniejącego już biura krajowego dla górnictwa, przyzwalaając, aby przez to ostatnie biuro prowadzoną była korespondencya i ekspedycyja komitetu.

P. Wernicki zastrzega, aby precedens ten nie spowodował pewnej zależności komitetu od Wydziału krajowego i otrzymuje pod tym względem zaspokajającą odpowiedź.

Gdy nikt więcej w dyskusyi co do składu komitetu nie zabiera głosu, podaje przewodniczący wniosek J.E. hr. Marszałka i listę komitetu pod głosowanie, a zgromadzenie przyjmuje wszystkie propozycje „*en bloc*“.

Wyborem komitetu zakończyła się czynność ankiety, poczem J.E. p. Przewodniczący podziękował zebrany za przybycie na obrady w sprawie podniesienia tak ważnego dla kraju przemysłu. Poseł Łukasiewicz zaś wyraża wzajemnie w imieniu obecnych przemysłowców wdzięczność J.E. hr. Namiesnikowi, że do powyższej obrady dał inicjatywę i tym sposobem wziął niejako w swoją opiekę tę gałąź przemysłu, która teraz pod nowymi auspicjami wszelką ma nadzieję rozwoju i powodzenia.

*** Targ lwowski.** (Sprawozdanie tygodniowe Izby handl. za czas od 19 czerwca do 27 czerwca.) Wszystkie ceny za 100 kilogramów. Pszenica 10-40 do 11-90 złr. Żyto 9.25 do 9.90 złr. Jęczmień 7-50 do 9— złr. Owies 6.90 do 8.25 złr. Hreczka 7.50 do 7-75 złr. Kukurudza zeszłoroczna 7-55 do 7-75 złr. Kukurudza nowa 7— do 7-30 złr. Proso — do — złr. Groch do gotowania 8— do 10 50 złr. Groch pastewny 8— do 8-75 złr. Soczewica — do — złr. Fasola 10— do 13— złr. Bobik 7-25 do 7-50 złr. Wyka 5-75 do 6-50 złr. Konieczyna najprzedniejsza 28— do 46— złr., przednia — do — złr., średnia — do — złr., poślednia — do — złr. Tymotka — do — złr. Aniz rossyjski — do — złr. Aniz płaski 38— do 40— złr. Kminek — do — złr. Rzepak zimowy 11 50 do 12— złr. Rzepak letni 10 75 do 11 50 złr. Rzepik zimowy — do — złr. Rzepik letni — do — złr. Lnianka 9— do 9-50 złr. Nasienie lniane 12— do 13-75 złr. Nasienie konopne 7-90 do 8— złr. Chmiel 60— do 75— złr. Spirytus gotowy 34 — do 34.60 złr.

OSTATNIA POCZTA

Sejm krajowy.

Początek posiedzenia o godzinie 11tej min. 25.

Złożono zostało do laski marszałkowskiej przedłożenie rządowe o zbiorowych kasach zaliczkowych dla gminy, które odesłano do komisji bankowej, i wniosek p. dra Majera w sprawach szpitalnych krakowskich, który odesłano wprost do Wydziału krajowego.

Preliminarze funduszów indemnizacyjnych na rok 1881 odesłano do komisji budżetowej, a wniosek p. Ohrymowicza o sąd powiatowy w Boryslawie do prawniczej, wniosek p. Chrzanowskiego o zaopatrzenie kasy krajowej stałą d tacyą do budżetowej, zaś wniosek p. Tyszkowskiego w przedmiocie egzekwowania opłat konkurencyjnych do Wydziału krajowego.

Poseł Grocholski składa do laski

wniosek nagły, ażeby z powodu zamierzonego przyjazdu do Galicji Najjaśniejszego Pana wyznaczyć z funduszów krajowych sumę 26.000 złr. na kosztą przyjeźća.

Nagłość wniosku uznano.

Wnioskodawca p. Grocholski sądzi, że wobec licznych podpisów i ogólnego zapалу, jaki wiadomość o przyjeździe Monarchy wywołała, dłuższe motywowanie byłoby zbytecznem, gdyż przyjęcie wniosku przez Izbę nie ulega wątpliwości. (Okłaski.)

Namiesnik J.E. hr. Potocki oświadcza, że jest upoważnionym do oznajmienia, iż Najjaśniejszy Pan nie żyje sobie, ażeby przyjazd Jego był połączony z jakimkolwiek wydatkami uciążliwymi dla kraju, powiatów lub gmin w bieżącym roku nieurodzajów i nędzy. (Brawo i okłaski.)

Poseł Grocholski, pomimo tego oświadczenia, obstate przy swym wniosku, ponieważ ofiara 26 000 złr. jest tak mała, że za znaczny wydatek uznana być nie może.

J.E. hr. Marszałek wobec faktu, że nadzieja przyjazdu Monarchy na podstawie własnych Jego oświadczeń zamienia się w pewność, wzywa Izbę do okrzyku na cześć Najjaśniejszego Pana. Okrzyk ten Izba trzykrotnie z zapalem powtarza.

Wniosek p. Grocholskiego uchwalono jednomyślnie.

Poseł dr. Zyblikiewicz składa do laski wniosek nagły w przedmiocie wybrania deputacyi do Najjaśniejszego Pana w czasie jego pobytu w kraju z prośbą, aby raczy zamek na Wawelu przeznaczyć na rezydencyę Monarszą.

Nagłość uchwalono, wnioskodawca oświadczył, że wobec usposobienia Izby uzasadnienie uważa za zbyteczne. Wniosek przyjęto jednomyślnie. Wybór deputacyi odbędzie się na następnem posiedzeniu.

Przystąpiono do sprawozdania z preliminarzy i zamknięcia rachunkowych funduszów indemnizacyjnych.

Godzina 12ta minut 40. Posiedzenie trwa dalej.

Identyczna nota zbiorowa mocarstw zostanie jeszcze w bieżącym tygodniu wręconą, a to równocześnie w Atenach i Konstantynopolu. W tej ostatniej stolicy dopełni aktu wręczenia noty p. Nowikow, jako dziekan ciała dyplomatycznego. Dopóki odpowiedź Porty nie nastąpi, mocarstwa wstrzymają się od wszelkiej akcyi. Tymczasem rząd grecki, przewidując odmowę Porty, czyni energiczne przygotowania do wojny. Obecnie o zmobilizowaną armię 45 000 ludzi, która później wzmieniona ma być 20 tysięczną armią terytorjalną. Rząd turecki także nie próżnuje. W ostatnich dniach wydano, jak donosi biuro Reutersa, rozkaz zmobilizowania 2 korpusu armii. W Konstantynopolu panuje przekonanie, że Grecya podobnie jak Czarnogóra nie odważy się wejść gwałtem w posiadanie przyznanych jej prowincyi. Według *Daily Telegraphu* zamierzają Francya i Anglia w razie oporu Porty zażądać od reszty mocarstw mandatu do egzekucyi uchwał konferencyi, a następnie wysłać eskadry pancerne na morza Adryatyckie i Egejskie.

Rząd francuski znalazł przy egzekucyi dekretów marcowych wcale niepożądanego sprzymierzeńca — w motłochu ulicznym w Paryżu i większych miastach na prowincyi. W Paryżu nieustanne podszezwanie organów radykalnych doprowadziło już do tego, że księża nagabywani są na ulicy, a w Beziers przyszło w piątek do bardzo groźnych rozruchów. Pospólstwo domagało się w sposób gwałtowny od podprefekta, aby wypędził z miasta Franciszkanów, a gdy ten oświadczył, że musi wprzód zasięgnąć instrukcyi od rządu, zebrał się wieczór przed klasztorem tłum ok 1.500 ludzi i zabrał się na swój sposób do egzekucyi. Już wyłamane były bramy klasztorne, gdy pojawił się szwadron kawalerii, rozprószył zgraję i obsadził strażą wejścia do klasztoru. Rząd, jakby chciał dać satysfakcyę swoim ulicznym poplecznikom, ogłosił za pośrednictwem *Voltaire*, że z końcem tego tygodnia wydane będą dalsze dekrety rozporządzające zamknięcie klasztorów Franciszkanów, Kapucynów, Eudystów i Oblatystów.

Do Köln. Zty. telegrafują z Paryża 5 b. m.: „Pięćdziesięciu Jezuitów wydanych z nowicyatu w Chateau - Gautier przybyło wczoraj statkiem parowym z Caen do Havru, aby wsiąść na okręt odpływający do Hiszpanii. Gdy wysiadali na ląd, tłum zebrany na wybrzeżu powitał ich okrzykami: „Precz z krakami, precz z Jezuitami!“ Pułkownik 119 pułku piechoty, który przybył na brzeg dla powitania przybywających, pospieszył ku nim, ścisnął ich za ręce i prosił o błogosławieństwo. Tłum zwrócił się wtedy przeciw pułkownikowi i wygryzł go. Kilku z obecnych stanęło po stronie pułkownika, wskutek czego tłum tak dobitnie zaczął objawiać swą wściekłość, że pułkownik mu-

siął schronić się do koszar, których bramę zamknęto. Minister wojny ukarał pułkownika za sympatyę objawione Jezuitom.“

W parlamencie francuskim zapowiedział Cassagnac 5 b. m. interpelacyę, w jaki sposób pojmuje rząd odpowiedzialność ministrów i czyli po sobotniej uchwałie senatu (w sprawie amnestyi) nie zamysla wziąć dymisyi? Lewica zrywa się z swych siedzeń i krzyczy: Odroczyć na miesiąc! Cassagnac: „Wystosowałem zapytanie do ministra-prezydenta. Oświadczył on, że jest do dyspozycji. Wierzę bardzo, że rządowi będzie na ręce odroczenie tego przedmiotu, ale nie wiem, czyli godność rządu nie ucierpi na tem.“ Prawica woła: „Co powie rząd?“ Freycinet: Rząd jest na rozkazy Izby. Przy głosowaniu większość oświadczyła się za odroczeniem interpelacyi na miesiąc. Janvier de la Motte: Taką ucieczką nie odpowiada ani godności ani przyzwoitości. Za to wyrażenie został przywołany do porządku.

Komisya Izby, której przekazano zmienioną przez senat ustawę o amnestyi, uchwaliła przystąpić do poprawki Labicha. Poprawka ta opiewa, jak następuje:

Artykuł jedyny: Amnestyi udziela się 1) wszystkim skazanym kontradiktorycznie i zaocznie za zbrodnie i występki mające związek (*se rattachant*) z powstaniem r. 1870 i 1871, którzy zostali albo zostaną uwolnieni lub ulaskawieni przez prezydenta republiki w terminie 3 miesięcy po ogłoszeniu tej ustawy; 2) wszystkim skazanym za zbrodnie i wykroczenia prasowe popełnione aż do dnia 19 czerwca 1880. Poprawka ta została, jak wiadomo, odrzuconą przez senat.

Sprawa Bradlaugha nie zeszła jeszcze bynajmniej z porządku dziennego, lecz weszła tylko w nowe stadyum. Na piątkowym posiedzeniu Izby gmin zjawił się Bradlaugh wśród głębokiego milczenia Izby przy stole prezydyalnym, aby złożyć przyrzeczenie w miejsce przysięgi. Jeden z sekretarzy odczytał formułkę przyrzeczenia, którą za nim powtórzył Bradlaugh, poczem podpisał protokół (*roll of Parliament*) i przez Brskina May (głównego sekretarza Izby) został przedstawiony przewodniczącemu. Ten uściślił ceremonialnie rękę nowego członka, który następnie zajął miejsce na ławie deputowanych. Cała ceremonia trwała co najdłużej dwie minuty i odbyła się bez najmniejszej demonstracyi ze strony opozycyi. Ale co potem nastąpiło jest wcale ciekawe. Zaledwie Bradlaugh opuścił Westminster-Hall, wręcono mu rozkaz sądowy (*writ*), w którym go zavezowano do zapłacenia 500 f. st. kary za to, że zamiast przysięgi złożył przyrzeczenie, zajął krzesło w Izbie i wziął udział w głosowaniu. Gdyby Bradlaugh i nadal był regularnie na posiedzeniach Izby przez cały czas trwania sesyi, to kary, jakoby z powodu przekroczenia ustawy musiał zapłacić, wynosiłyby około 50.000 f. st. Sąd jest zatem odmiennego od parlamentu zdania.

Uchwalona przez wielką Radę kantonu genewskiego ustawa o rozdziale kościoła i państwa, poddana pod głosowanie powszechne, została 4 b. m. odrzuconą 9306 głosami przeciw 4064. Liczba uprawnionych do głosowania wynosiła 17.431.

Z Petersburga już po raz drugi zaprzeczają doniesieniu *Timesa* o starciu się wojsk rossyjskich z chińskimi, dodając, że doniesienie to nie odpowiada nawet dzisiejszemu stanowi rzeczy.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Praga, 6 lipca. Wiedeński korespondent *Prag. Abendb.* odpiiera stanowczo insynuacyę federalistycznych dzienników o zamierzonym przekształceniu austriackiego ciała administracyjnego Hr. Taaffe nigdy nie przyłączy się do teoryj propagowanych przez *Politik*, gdyż pozbawiłby w takim razie gabinet swój podstaw bytu.

Paryż, 6 lipca. Komisya amnestyjna uchwaliła na dzisiejszem drugim posiedzeniu przyjąć poprawkę Labicha i wyznaczyć rządowi zamiast trzymiesięcznego terminu do dokonania ulaskawień tylko termin do 14 lipca. Sprawozdanie miało być Izbie przedłożone, ale posiedzenie zostało właśnie w tej chwili zamknięte.

Paryż, 6 lipca. Komisya amnestyjna przyjęła poprawkę Labicha tej treści, że wszystkim przez rząd ułaskawionym komunistom będzie udzielona amnestya z tem ograniczeniem, że wszyscy, którzy przed powstaniem komuny skazani zostali za zbrodnie pospolite, pozostaną wykluczeni od praw politycznych. Spodziewają się, że senat przyjmie tę zmodyfikowaną poprawkę.

Izba uchwaliła kredyt 500.000 franków na koszt uroczystości z 14 lipca. Jutro Izba weźmie sprawę amnestyi pod obrady.

Sędziowie ciągle podają demisyje z powodu dekrétów marcowych. Razem ustąpiło dotąd około 110 sędziów.

Temps pisze, że pogłoska o wysłaniu angielsko-francuskiej floty na wody greckie opiera się daleko więcej na życzeniu polityki angielskiej, aniżeli na dokładnej znajomości zamiarów Francyi. Stanowisko zajęte przez Francję na konferencji berlińskiej nie wkłada na nią bynajmniej obowiązku wykonywania wszystkich uchwał. Anglia powinna sama postarać się o zrealizowanie swojej polityki.

Berlin, 7go lipca. (Tel. pryw.) Jak słyhać, toczą się poufne rokowania między mocarstwami o obmyślenie i użycie środków przymusowych przeciw Porcie, w razie jej oporu wobec uchwał konferencji.

Konstantynopol, 7 lipca. (Tel. pryw.) Werbowanie ochotników odbywa się ciągle. Dotąd zaciągnęło się 3800 ochotników, a między nimi 300 softów, do armii tessalskiej. Duchowni tureccy wzywają wiernych do wstępowania w szeregi ochotnicze.

Londyn, 7 lipca. (Telegr. pr.) Wczoraj nastąpiła tu wielka eksplozja gazu, która oblała kilka ulic. Przeszło 300 domów mocno uszkodzonych, 80 ludzi ma być rannych, 12 zabitych. Wybuch nastąpił przy zakładaniu nowych rur gazowych w Bedford-Square przez nieostrożność robotnika, który gorejąc zapalek rzucił w szczelinę między dwiema częściami rury niedostatecznie znitowanej. Dwaj robotnicy zostali potłuczani w kawałki w literalnym znaczeniu tego słowa. Brak rzucony został wysoko w powietrze po nad domy, płomienie dostały się do głównego kanału gazowego i wywołały

drugą eksplozję. Sutereny niektórych domów grożą runięciem, z innych domów powyrywane zostały frontowe ściany i rzucone na ulicę.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 6 lipca 1880, godzina 3 m., 30. Losy kredytowe 178.—, Węg. akcje kredyt. 265.50, Akcje anglo-aust. 136.—, Akcje banku Union 111.40, Akcje kolei Karola Ludwika 281.50, Akcje kolei północnej 245.50, Akcje kolei południowej 82.—, Akcje kolei Alfeld 158.50, Akcje kolei Elzbiety 192.—, Akcje kolei Lwow-Czerniow. 168.50, Akcje kolei węg. północno-wschodniej 148.25, Akcje kolei Rudolfa —, Akcje kolei Albrechta —, Węg. oblig. państw. w złocie 87.75, Galic. oblig. indemn. 97.75, Losy z r. 1864 174.—, Akcje kolei wiedeńskogrodzkiej 109.—, Akcje banku obrotowego —, Losy tureckie 15.75, Akcje kolei węg.-galic. —, Akcje kolei państwowej —, Akcje banku związkowego 137.—, Rubel papierowy 1.25 1/2, Wiedeńskie losy 118.50 Węgierskie losy 114.50, Mark. niemieck. —, Węgierska renta 110.80, Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 6 lipca 1880, godzina 4 minut. 32. Akcje kredytowe —, Anglo-Austr. —, Unionsbank —, Kolej Karola Ludwika —, Południowa —, Renta pap. —, Rubel papierowy —, Gal. listy zastawne 102.50, Gal. indemnacyjne —, Mark. niem. —, Gal. bank rustykainy 103.70, Losy z r. 1860 —, Napoleonsdor —, Usposobienie —

Wiedeń, 7go lipca 1880, godz. 10 m. 45. Akcje kredytowe 277.90, Anglo-aust. 133.25, Akcje banku Union 109.—, Kolej Kar. Ludw. 277.—, Południowa —, Napoleonsdor 9.35 1/2, Rubel papierowy —, Renta pap. —, Galic. bank hip. —, Gal. oblig. indemn. —, Gal. listy zastawne banku włos. —, Losy z r. 1860 —, Usposobienie mdłe.

Telegramy zbożowe z d. 6go lipca. Wiedeń: Pszenica 10.75 do 11.75 zł., żyto 10.50 do 10.75 zł., okowita pr. 10.000 liter procent 34.50 do 34.75 zł. — Buda-Peszt: Pszenica 75 klg. (na jesień) 10.— do 10.10 zł., rzepak (sierpień — wrzes.) 12.97 zł. Berlin: Pszenica żółta (na kwiecień — maj) 22.25, żyto —, spiritus loco 64.30, olej rzepakowy 56.70. Szczecin: Pszenica —, rzepak —, Paryż: maki 159 klg. 62.75, olej rzepakowy 76.75, spiritus —, Wrocław: Pszenica —, żyto —, owies —, spiritus —, kukurudza —, Kolonia: Pszenica —.

Odpowiedzialny redaktor: Władysław Łoziński.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 7 lipca 1880.

Hotel George'a

Pp. J. br. Kapri z Bukowiny, J. Latterer ze Stryja, J. Tyszkowski z Rybetycz.

Hotel Angli'ski.

Pp. E. Ryłski z Czarnołęca, J. Dąbrowski z Małnowa K. Drzewiecki z Tarnopola.

Hotel Lazarusa.

Dr. A. Brillant z Czerniowiec, J. Turczyn z Radziwiłłowa, I. Schwager ze Złoczowa, O. Schermesser z Bródów, M. Finsterbusch z Sam-

bora, B. Markus z Berdyczowa, I. Liebermann z Berdyczowa.

Hotel Warszawski.

Pp. E. Lachowski z Zaleszczyk, F. Telzeli z Pesztu, W. Prytyka z Tuczego, A. Zaleski z Puław, E. Sawicka z Kijowa.

Hotel Europejski.

Pp. E. hr. Rey z Psar, J. Korwin z Jureczkows, W. Lewandowski z Psar.

Hotel Langa.

Pp. J. Trzeński z Koriuch, K. Gotthard z Czerniowiec, F. Wunderer z Czerniowiec.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. W. hr. Komorowski do Przemysła, A. Antoniewicz do Stanisławowa, H. Gergeli do Wiednia, J. Madejewski do Podhorodyszcza, W. Malinowski do Zbarsza, L. Rogoyski do Kąta, E. Skarbek Rudnicki do Krakowa, J. Dittrich do Sambora.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 7 lipca 1880 o godzinie 7 rano.
Barometr 738.97mm. Psychrometr suchy + 15.2°C. Psychrometr wilgotny + 12.8°C. Prężność pary 9.6mm. Wilgość 74%. Zachmurzenie 5. Wiatr NEI. Ozon 8.

Temperatura powietrza + 12.2 R.

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 763.87mm

NADESŁANE.

Aleksander Mieczysław Orłowski

przeniósł swoje biuro pod firmą:

Dom bankowo- i komisowo-handlowy do domu p. Wallacha pod l. 2 przy ulicy Krakowskiej.

Dr. Adam Świrski

lekarz zakładu zdrojowo-kąpielowego w IWONICZU

odnyuje w ciągu całego sezonu jak w latach poprzednich.

mieszkanie: „Stary pałac.”

Dobroć znakomita
Cena najtańsza.

Od lat 20 w kraju dobrze znany

Grodziecki
Portland-Cement

w beczkach po 166 i 100 kg.

jakoteż

Wapno hydrauliczne

Kufsztyńskie

poleca w świeżym gatunku

August Schellenberg
we Lwowie. (4406)

Dr. Ludwik Łubiński

adwokat krajowy we Lwowie

przeniósł swoją kancelaryę do domu pod l. 14 przy ul. Kościuszki (naprzeciw gmachu sejmowego).



Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mieszany); o godz. min 32 po południu (pociąg mieszany).

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mieszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 24 wieczór.

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 2 min. 53 rano (pociąg mieszany); o godz. 3 min. 19 po południu (pociąg mieszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny); o godz. 10 min. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 30. rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mieszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godz. 11 min. 50 po południu (pociąg mieszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mieszany).

Do Krakowa: o godz. 10tej min. 3 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mieszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu); o godz. 10 min. 38 w nocy (pociąg mieszany); o godz. 12 min. 3 w po południe (pociąg mieszany).

Do Podwołoczysk: z dworca lwowskiego głównego o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min. 10 po południe (pociąg mieszany); o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg osobowy).

Do Stanisławowa: (na Stryj); o godz. 6 min. 37 rano.

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12. w Peszczce odpowiada godz. 12 min. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 6 lipca 1880

	płaca żądaj.	
	waluta aust.	zł. ct.
1. Akcje za sztukę.		
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	275.25	282.25
Kol. lwow. czern.-jass. po 200 zł. w. a.	168.50	171.50
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	224. —	—
Banku kredyt gal. po 200 zł. w. a.	249. —	—
2. Listy zast. za 100 zł.		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98.25	99.25
" " " 4 pr. w. a.	91.50	92.50
" " " 5 pr. okresowe	98.25	99.25
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	102.25	103.25
Listy dłużne g. Z. kr. w. 6 pr. w. a.	102. —	103.50
3. Listy dłużne za 100 zł.		
"ogółu. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92. —	94. —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	97.50	98.50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	98. —	100. —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101. —	103. —
5. Losy miasta Krakowa.		
" " Stanisławowa	20. —	22. —
" " "	25. —	27. —
6. Monety.		
Dukat holenderski	5.42	5.52
Dukat cesarski	5.45	5.55
Napoleonondor	9.32	9.42
Półimperyal	9.57	9.68
Rubel rosyjski srebrny	1.57	1.68
" papierowy	1.24	1.26
100 marek niemieckich	57.45	58.10
Srebro	99.50	100.50
Kapczy w srebrze	99.25	100.25

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 3 lipca 1880

1. Dług państwa.		płaca żądaj.
Jednolity dług państwa w banknot.	73.65	73.80
lut-listopad	73.65	73.80
Jednolity dług państwa w srebrze	74.60	74.75
styczeń-lipiec	74.60	74.75
kwiecień-październik	74.60	74.75
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	122. —	123. —
" " 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	134. —	134.30
" " 1860 po 100 zł. w. a. 5 pr.	134. —	134.30
" " 1864 po 100 zł.	173.50	174. —
" " 1864 po 50 zł.	173.50	174. —
Renty Com. po 42 lir. austr.	—	29. —
Listy zastaw. demon. państw po 120 zł. 5 proc.	144. —	144.50
Austr. Asyg. skar. zwrotne 1861 5 pr.	100.50	101. —
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	88.80	88.95
2. Obligacje indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	103.50	104.50
Bukowiny	97.10	97.60
Galiyi	97.80	98. —
Niższej Austrii	105.50	106. —
Siedmiogrodu	94.70	95. —
Węgier	93. —	95.50
3. Akcje.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	137.10	137.20
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	284. —	284.25
Niższ.-aust. tow. eskont. po 500 zł.	790. —	800. —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—	—
Gal. bankd. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—	—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—	—
Banku austro-węgiersk. a. 600 zł.	834. —	836. —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—	—
Aust. Tow. żeglugał. dun. po 500 zł. mk.	573. —	575. —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł.	194.75	194.25
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—	—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2445. —	2450. —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	282. —	282.50

Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. wsr	170. —	170.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	285. —	285.40
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	82.75	83. —
L. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	145.25	145.50

1. Listy zastawne losowane.

Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galiyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	93. —	—
Powz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	116.30	116.60
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	101. —	—
" " " w 20 l. 7 pr.	106.50	—
" " " w 36 l. 5 1/2 pr.	95.50	—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proc.	92. —	—
" " " po 5 proc.	95.20	95.70
" " " po 5 proc. w	92. —	—
37 latych zwrotne	98.20	98.70
Gal. banku hip. po 6 proc.	102.50	102.75
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 proc.	102.50	103. —
Banku austro-węgiersk. po 5 proc.	100.75	100.50
Węg. Tow. ziem. ako po 5 1/2 proc.	102.25	102.75
Zakł. kr. ziemsk. po 5 1/2 proc.	102.25	102.75

5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)

Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	90. —	90.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.)	85.75	86.25
a 300 zł. 5 proc. w srebrze	105.50	106. —
Kol. pół po 100 zł. m. k.	101.50	—
" " po 100 zł. w. a.	101.50	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 pr.	104.75	105.25
" " " II emisji	103. —	103.50
" " " III	102.50	103. —
" " " IV	—	—
Kol. Lwow-Czer.-Jass. III emisji a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	91.90	92.40
" " " z r. 1867	96.50	97.25
" " " z r. 1868	92.50	93. —
" " " z r. 1872	89.50	90. —
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 proc. w sr.	87.75	88. —

6. Losy.

Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	177.50	178. —
Clarego po 40 zł. m. k.	—	44. —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 190 zł. m. k.	107.50	108. —

Keglevicha po 10 zł. m. k.	16. —	16.50
Losy miasta Krakowa	—	20.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41. —	42. —
Półnego po 40 zł. m. k.	—	42. —
Fundacya szpitala Arcyksi. Rudolfa	18.25	18.75
Salma po 40 zł. m. k.	52.75	53.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	46.25	46.50
Pożyczka m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	25.50	26. —
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	125.75	—
" " po 50 zł. w. a.	62.50	—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	32.50	33. —
Windiechgratza po 20 zł. m. k.	39. —	40. —

7. Weksle (za 3 miesiące)

Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—	—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—	—
Frankfurt za 100 mark p.	—	—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—	—
Londyn za 10 ft. szt.	117.45	117.50
Paryż za 100 fr.	46.45	46.45

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.53. —	5.54. —
" pełnej wagi	5.51. —	5.53. —
Korona	—	—
20-frankówka	9.34. —	9.34.50
Rosyjski imperyal	9.61. —	9.63. —
Talar związkowy	—	—
Srebro	—	—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 6 lipca 1880		zł. ct.
---------------------	--	---------

objęcia spadku brata jego Wasyla Popowicza

objęcia spadku brata jego Wasyla Popowicza sądowi nie jest wiadome; przeto wzywa się takowego ażeby w ciągu jednego roku, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, zgłosił się do sądu i złożył spadek oświadczenie, gdyż w przeciwnym razie spadek pertraktowany będzie ze spadkobiercami zgłaszającymi się i z kuratorem Petrem Popowicz z Rypnego dla zachowania praw Wasyla Popowicza tymczasowo ustanowionym.

Rożniatów 31 maja 1880.
(4619 3—3) **G e s i t t.**
Zl. 4874. Am 2 Juli, 2 August und 31 August 1880 jedesmal um 10 Uhr Vormittags wird hiergerichtlich zur Einbringung der Forderung des Itzik Altenhaus per 86 fl. ö. W. sammt Nebengebühren die exekutive Veräußerung der liegenden Masse des Stefan Wutaniuk in Markówka unter C.N. 30 gehörigen Realität vorgenommen werden.

Р. І. Bezirksgericht
Peczenizyn 25 November 1879.

Peczeniżyn 25 November 1879.
(4647 2-3) **Ogłoszenie.**
L. 3122. C. k. sąd powiatowy w Ry-

manowie ogłasza, że celem ściągnięcia na rzecz Dyrekcyi c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie dłużnego kapitału 300 zł. a. w. z pa. w tussa-
dowym zabudowaniu w dniach 2 sierpnia, 30 sierpnia i 7 października 1880 każdym razem o 10 godzinie przed południem przedsięwzięnie sprzedaż realności dłużnika Mi-
kołaja Łazoryka w Zawadce pod l. k. 76.81
rep. 33 i 119 położonej, ciała tabularnego
niestanowiącej.

Cena szacunkowa wynosi 1100 złr. zaś wadium 10 pre. takowej.

Resztę warunków tudzież akt opisanie
przejrzeć można w tutejszej registraturze.
Rymanów 4 czerwca 1880.

(4646 2-3) **Ogłoszenie.**
L. 3901. Uchwałą c. k. sądu obwodowego w Kołomyi z 13 maja 1880 l. 4797 uznano Teodora Zajączkowskiego z Horodenki za marnotrawcę i ustanowiono mu kura-

terem Ignacego Kobylańskiego z Horodenki.
Z c. k. sądu powiatowego.
Horodenka 11 czerwca 1880.

(4671 2—3) **Obwieszczenie.**
L. 32429. Kandydaci zawodu leśno-gc-

spodarczego, którzy w roku bieżącym chcą być dopuszczeni do złożenia egzaminu ogólnego na samodzielną gospodarzy lub na str-

żników i technicznych pomocników leśnych,
mają podania wnieść do c. k. Namiestnictwa

najpóźniej do końca sierpnia b. r. a to kandydaci zostający w służbie publicznej w właściwej drodze służbowej, inni zaś za pośrednictwem dotyczącego c. k. starosty.

Do podania należy dołączyć dokumenta-
nem wskazane w rozporządzeniu ministerjal-
nem z dnia 16 stycznia 1850 Nr. 63 Dz.
pr. pań., i oznaczyć wyraźnie w podaniu,
czy kandydat zamierza poddać się egzami-
nowi, dla samostojnych gospodarzy i szowych

Podania, w których to niebędzie jasno

wyrażonem użyciem słów, któremi ustawa rozróżnia te dwie kategorie egzaminów, nie będą umiędzielnione.

Łódź dnia 25 czerwca 1880.
(4575 2—3) **K d y k t.**
L. 1722. Os. kr. sąd powiatowy w
Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia
rosztgującej sumy 219 złr. 97 ct. z większej

pożyczkowej sumy 300 złr. z 15 pr. (osetkami od 21 czerwca 1873 bieżącymi i kosztami 13 złr. 32 ct. i 23 złr. 1 ct. przez

E. A. przywrócić zakaz kredytowy w stosunku do przezw. Michłowi Stecura a względnie tegoż spdkobiercom wywalczonej przedsiębiorstwa, w tusądowej kancelaryi w dnia h 5 sierpnia, 9 września i 14 października 1880 każddokrotnie o godzinie 10 przed południem przymusowa przelargowa sprzedaż realności

dłużnika pod lk. 3/41 w Jastrzębkowie w starostwie lwowskiem położonej, ciała tabu-

Cena wywołania stanowi wartość przy

W terminach powyższych sprzedaż nastąpi nie niżej ceny wywołania a gdyby ta-

warunków ułatwiających termin na dzień 14 października 1880 o godzinie 3 po południu. Reszta warunków i postanowień nieprze-

Szczerzec 24 kwietnia 1880.
(4576 2—3) E d y k t.

ca usiadania ze celem zaspokojenia sumy
32 złr. 20 ct., 32 złr. 20 ct. i 557 złr. 69

kt. z przyn. przez cesars. królew. uprzyw.
galicyski akcyjny bank hipoteczny we
Lwowie przeciw Hrynkowski Palij wywalczonoj
przedsięwzięcia w tusađowej kancelarii
w dniach 5 sierpnia, 9 września i 14 paź-

W terminach powyższych sprzedaż nastąpi nie niżej ceny wywołania, a gdyby ta-

Resztę warunków licytacyjnych i protokoły opisanie i oszacowanie przezrzed

L. 6486. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do reje-

Kraków dnia 12 marca 1880.
(4334) **Ogłoszenie.**

Bieczy dnia 3 marca 1880 odbytem Wikto-
ra Okuńskiego zastępcą kontrolora obrano

(4596 1-3) **E d y k t**
L. 8279. C. k. sąd obwodowy w Sam-

bora wydano t. s. uchwałę z 13 kwietnia 1880 l. 5548 dozwalającą egzekucyjną int-

nej, i ocenie tejże realności, i dla niego, celem doręczenia powyższej uchwały, ustanowiono kuratorem adwokata Dr. Kohna w

Sambor 22 czerwca 1880.
(4599 1—3) E d y k t.

nie stałoby pobytu niewiadomego, iż z przyczyny wniesionego przeciw niemu przez Leona Neyd pozwu o zapłacenie sumy wekslowej

rowi potrzebnej informacyi udzielić lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi

4579 1-3) **E d y k t.**
L. 67 4. Z powodu prośby Honoraty

byczu położone jak Dom Civ. T. I pag.
493 n. 8 on. na rzecz Ignacego Kikiewicza
zaintabulowanej, pretensye wnieśli by tako-

C. k. sąd powiatowy

wy jako wekslowy, na prośbę Samuela Gar-
enberg'a na dniu 2go czerwca b. r. do L.

wienia na własne zlecenie opiewający, a przez Eliasza Rosenberga ze Stryja akceptowany,

Sambor dnia 8 czerwca 1880.
4356 1-30. E d y k t.

1880 l. 6895 w sprawie wekslowej Fawla
Silberscheina pto. 150 zł. w. a. kuratora w

Tarnopol 19 czerwca 1880.

(4635 2—3) E d y k t.

L. 7048. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla gmin katastralnych;

Radka, Więkowice w okręgu sądu powiatowego w Wojniczu;
Rozbórz, Mikulice w okręgu sądu powiatowego w Przeworsku;
Czernichów z miejscowościami Bór i Batanice, Kłokoczyn z miejscowościami Kępa i Pasieka w okręgu sądu powiatowego w Liszkach;

Wójtowa i Kółkowska w okręgu sądu powiatowego w Gorlicach;

Niedomice z miejscowością Główna w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejscowego w Tarnowie;

Opacinka, Wola brzostowska w okręgu sądu powiatowego w Brzostku;

Wyłów z miejscowością Kądziołka w okręgu sądu powiatowego w Radomyślu;

Oleśno, Kozubów z miejscowością Oleśnica Swarzew w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowie;

Jastrzębia w okręgu sądu powiatowego w Kalwarii;

Droginia, Brzączowice w okręgu sądu powiatowego w Myślenicach;

Kasinka, Jaworzna w okręgu sądu powiatowego w Limanowej;

Podole z miejscowością Górna, Bujna Bartkowa z miejscowością Posadowa w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejscowego w Nowym Sączu;

Sokolniki z miejscowością Orlika i Zabrze, Zupawa z miejscowościami Jezioro Furmany, Poręby furmańskie i Grębów szlachecki, w okręgu sądu powiatowego w Tarnobrzegu;

Jamnica w okręgu sądu powiatowego w Rozwadowie;

Cholewiana Góra w okręgu sądu powiatowego w Nisku;

Osiek w okręgu sądu powiatowego w Kętach;

Mogilany w okręgu sądu powiatowego w Skawinie;

Wola rusinowska z miejscowością Jezioro, w okręgu sądu powiatowego w Kolbuszowej;

Brzeziny w okręgu sądu powiatowego w Ropczycach;

Potakówka w okręgu sądu powiatowego w Jasle;

Zalucze w okręgu sądu powiatowego w Nowym Targu;

Albigowa w okręgu sądu powiatowego w Łańcucie;

Kąkolwa w okręgu sądu powiatowego w Grybowie;

położonych, otwarto nowe księgi gruntowe, i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z dnia 31 grudnia 1878 l. 17.560 do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienionych księgami gruntowymi objętych, z dniem 31 marca 1880 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych księgach skutecznego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty w terminie do dnia 15 lutego 1881 włącznie, w sądzie powiatowym w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisu hipotecznego.

Ostrzega się przeto, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków 24 czerwca 1880.

(4649 2—3) Obwieszczenie.

L. 3312. C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem ściągania na rzecz Dyrekcyi c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie dłużnego kapitału 250 zł. w. a. z pn. w tusadom zabudowaniu w dniach 26 lipca, 16 sierpnia i 16 września 1880 każdym razem o 10 godzinie przed połud. przedsięwzięcie sprzedaż realności dłużnika Aftanasa Warianki w Lipowcu pod l. k. 44 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cena szacunkowa wynosi 1075 zł. zaś wadyum 10 proc. takowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania przejrzyć można w tutejszej registraturze.

Rymanów 4 czerwca 1880.

(4650 2—3) Obwieszczenie.

L. 3315. C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem ściągania na rzecz Dyrekcyi c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie dłużnego kapitału 150 zł. adw. z pn. w tusadom zabudowaniu w dniach 26 lipca, 16 sierpnia i 23 września 1880 każdym razem o 10 godzinie przed połud. przedsięwzięcie sprzedaż realności dłużników Jana i Maryi Nizickich i Antoniego Ochędusko w Jasłiskach pod l. k. 92/rep. 59. położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cena szacunkowa wynosi 1250 zł. zaś wadyum 10 proc. takowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania przejrzyć można w tusadom registraturze.

Rymanów 5 czerwca 1880

(4653 2—3) E d y k t.

L. 1861. C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu wiadomo czyni, iż w celu ściągania kwoty 80 zł. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż połowy ogrodu, i jednego morga pola z realności pod l. k. 16 w Hryciewiczach należącego do Karola Głowińskiego ciała tabularnego niestanowiącego, na rzecz Markusa Hellera, wyznaczając w tym celu 3 terminy, mianowicie na 12 lipca, 12 sierpnia i 22 września 1880, każdym razem o godzinie 10tej rano w tusadom zabudowaniu.

Na 1 i 2 terminie sprzedaż się mające nieruchomości tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedane zostaną.

Cena szacunkowa wynosi 180 zł.

Zakład 10 proc.

Akt zastawniczego opisanie i oszacowania tudzież reszta warunków licytacyjnych przejrzaną być może w tusadom registraturze.

Zbaraż dnia 19 maja 1880.

(4657 2—3) E d y k t.

31. 38. Am 16 Juli, am 16 August u. am 16 September 1880 jedesmal um 10 Uhr früh wird hiergerichts die exekutive öffentliche Veräußerung der in Tysmienica sub Nr. 185 Tlumačzer Vorstadt gelegenen feinen Tabularkörper bildenden auf 380 Gulden ö. W. abgeschätzten, und den Solidargeldner Stefan Stefinki und Warwara Stefinka gehörigen Realität, und der dazu gehörigen Grundparzelle „Bohorodecka góra“ genannt, zur Vereinerung der dem Rafael Pollak gebührenden Forderung pr. 180 fl. ö. W. f. N. G. abgehalten.

Das Badium beträgt 38 fl. ö. W., und am dritten Termine wird diese Realität auch unter dem Schätzungswert veräußert.

Die übrigen Exekutionsbedingungen können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen, hiegegen die Steuerrückstände durch das f. f. Steueramt in Tumač befand gemacht werden.

Vom f. f. Bezirksgerichte.

Tysmienica 25 April 1880.

(4150 2—3) E d y k t.

31. 3205. Das f. f. Kreisgericht in Stanisławów macht hiemit den dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Julian Borowski und Michael Maget bekannt, daß Abraham Weidenfeld gegen sie mittelst Eingabe p. 31. 3205/1880 das Anbringen und Ausfolgung des im hiergerichtlichen Depositionsamt erliegenden Badiums von 238 fl. 16 kr. vom Verkauf der Hälfte der Marcus Weidenfeld'schen Realität sub Nr. 212 1/4 in Stanisław gestellt hat, daß zur Entgegennahme ihrer Äußerung unter der Strenge der stillschweigenden Einwilligung die Tagfahrt für den 2ten September 1880 4 Uhr N. M. in Bureau III bestimmt und daß zu ihrem Curator Adv. Dr. Rosenberg ernannt wurde.

Stanisław 8ten Mai 1880.

(4082 2—3) E d y k t.

31. 22648. Vom f. f. Lemberger Landesgerichte, wird hiemit fundgemacht, daß zur Vereinerung der Forderung des Ludwig und der Anna Epstein per. 100 fl. ö. W. f. N. G. die exekutive öffentliche Veräußerung des Schuldnern Josef und Leo Margosches laut Dom 84 pag. 46 n. 15 haer. eigenthümlich gehörigen 1/10 Theiles der Realität sub Nr. 196 3/4 in Lemberg am 9ten August und 9ten September 1880 jedesmal um 10 Uhr N. M. hiergerichts stattfinden wird, bei welchen Terminen jedoch obige Hypothek nur über den Schätzungswert und zugleich Aufsteigerpreis per 141 fl. 52 1/2 kr. ö. W. oder um denselben veräußert werden wird; weiters daß jeder Kaufstücker als Badium den Betrag per 14 fl. 16 kr. ö. W. zu erlegen habe, und daß die weiteren Exekutionsbedingungen sammt dem betreffenden Schätzungsakte und Grundbuchsextrakte in der h. g. Registratur eingesehen werden können, endlich aber, daß zur eventuellen Feststellung erleichternder Verkaufsbedingungen h. g. der Termin auf den 9ten September 1880 Nachmittags 4 Uhr bestimmt wurde, wie auch daß für die dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Hypothekargeldnehmer Israel Bernstein, Golde Margosches u. Hirsch Langner, dann für alle diejenigen, welche etwas erst nach dem 11ten Mai 1880 als dem Ausstellungsdatum des dieser Exekution zur Grundlage dienenden Grundbuchsauszeuges ein bürgerliches Recht auf die zu veräußernde Hypothek erwerben würden, oder welchen einer der in Sachen ergehenden Bescheide, aus was immer für einem Grunde nicht rechtzeitig zugestellt werden könnte, der Advokat Dr. Feiles mit Substituierung des Advokaten Dr. Reich zum Kurator bestellt wurden.

Lemberg am 29ten Mai 1880.

(4667 2—3) E d y k t.

L. 4744. C. k. sąd powiatowy w Kutach ogłasza niniejszym, że w dniach 16 lipca, 20 sierpnia i 24 września 1880 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacja realności w Kutach pod l. k. 1675 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej do Mikołaja i Apolonii Babinków należącej, na zaspokojenie pretenzji Eryka Kamila w kwocie 72 zł. 32 ct. w. a. z pn. a to przy 1 i 2 terminie tylko za cenę szacunkową 150 zł. lub wyżej przy

trzecim zaś terminie i niżej tejże za jaką bądź cenę sprzedaną będzie.

Wadyum będzie 10% ceny szacunkowej.

Akt zastawniczego opisanie i oszacowania tudzież resztę warunków licytacyjnych można przejrzyć w tus. registraturze.

Kuty 5 grudnia 1879.

(4642 2—3) Obwieszczenie.

L. 3861. W c. k. sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 16 lipca i w dniu 16 sierpnia o godzinie 10 przed południem celem zaspokojenia wierzytelności Samuela Weicha w ilości 1200 zł. w. a. przymusowa sprzedaż realności pod l. 319 w Białej położonej wedle księgi głównej tom II. fol. 450 n. 7 on. do Augusta Geyera należącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 2133 zł. 88 ct., poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 220 zł.

Resztę warunków licytacji i akt oszacowania można przejrzyć lub odpisać w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzyteli oraz tych, którzyby rezolucyi pozwalającej licytacji przed pierwszym terminem nie otrzymali usanowiony adwokat tutejszy Dr. Esenberg.

C. k. sąd powiatowy.

Biała 31 maja 1880.

(4640 2—3) Obwieszczenie.

L. 3376. W c. k. sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 16 lipca i w dniu 16 sierpnia 1880 o godzinie 10 przed południem celem zaspokojenia wierzytelności Maksa Grossa w ilości 180 zł. przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. 79 w Bestwinie w powiecie Białskim położonej wedle ks. głów. gminy Bestwiny l. w. 79 do Róży Fischerowej 2 ślu. Gutmanowej należącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 339 zł. 50 ct., poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 34 zł.

Resztę warunków licytacji i akt oszacowania można przejrzyć lub odpisać w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzyteli oraz tych, którzyby rezolucyi pozwalającej licytacji przed pierwszym terminem nie otrzymali, ustanowiony adwokat tutejszy Dr. Jan Rozner.

C. k. sąd powiatowy.

Biała dnia 31 maja 1880.

(4643 2—3) Obwieszczenie.

L. 2232. Dnia 14 lipca, 19 sierpnia i 22 września 1880 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. 44 w Orzechówce, ciała tabularnego niestanowiącej Wojciecha Cwynara własnej w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego o 250 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 450 zł.

Wadyum 45 zł.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takiej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzyć.

C. k. sąd powiatowy.

Brzozów 13 maja 1880.

(4651 2—3) Obwieszczenie.

L. 3483. C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że przedsięwzięcie przymusowa sprzedaż połowy realności w Rymanowie pod l. k. 133 położonej dłużnika Izsaka Barta, jak Dom Tom. IV. pag. 528, 529, 530 poz. 505 własnej, celem ściągania na rzecz Józefa Dukiela dłużnej kwoty 360 zł. w. a. z pn. w dniach 12 lipca, 9 sierpnia i 13 września 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu tusadom wem

Cena szacunkowa realności tej wynosi 39 zł. w. a. zakład zaś 10%, takowej.

Resztę warunków tudzież wyciąg tabularny i akt oszacowania przejrzyć można w tusadom registraturze.

Rymanów dnia 2 czerwca 1880.

(4641 2—3) E d y k t.

L. 3139. C. k. Sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, iż celem ściągania od Pawła Stwory resztującej sumy wekslowej Maurycego Feliksa w kwocie 268 zł. z pn. przedsięwzięcie w sądzie przymusowa sprzedaż realności l. k. 121 w Międzybroziu Lipnickim położonej, dnia 31 lipca, 31 sierpnia i dnia 30 września 1880, każdym razem o godzinie 10tej przed południem

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 1863 zł. 43 ct.

Wadyum 190 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt oszacowania i wykaz hipoteczny przejrzyć można w sądzie, zaś wykaz podatków w c. k. urzędzie podatkowym w Białej.

O tem zawiadamia się Maurycego Feliksa, Pawła Stwore, c. k. uprzyw. zakład kredytowy włościański we Lwowie, Białąskie towarzystwo zalickowe, Henryka Borgea w Białej, c. k. Prokuratorę skarbu we

Lwowie, c. k. urząd podatkowy w Białej, i niewiadomych wierzyteli, którzyby po dniu 8 marca b. r. prawa hipoteczne uzyskali, lub którymy niniejsza rezolucya za późno lub wcale doręczoną być nie mogła, do rąk kuratora ad actum p. dr. B. Ichhejsera adwokata w Białej i przez edyki.

C. k. sąd powiatowy.

Biała dnia 6 czerwca 1880.

(4655 2—3) E d y k t.

L. 1071. W dniach 13 sierpnia, 13go września i 15 października 1880, o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym licytacja oddzielnej połowy realności Jakóba Tobiasza własnej, pod Nr. 93 w Basku na Lipibokach w powiecie Kamionieckim położonej, nieintabulowanej, celem zaspokojenia sumy 10 zł. w. a. z pn. na rzecz Piotra Pernalskiego.

Cena wywołania 43 zł. 50 ct. w. a. Wadyum 10 proc.

Przy trzecim terminie realność ta także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Akt opisanie, oszacowanie i resztę warunków licytacyjnych można przejrzyć lub w odpisie podnieść w t. s. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Busk dnia 16 marca 1880.

(4648 2—3) Obwieszczenie.

L. 3505. C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem ściągania na rzecz Dyrekcyi c. k. uprz. gal. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie dłużnego kapitału 173 zł. w. a. z pn. w tusadom zabudowaniu w dniach 16 sierpnia, 6 września i 13 października 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem przedsięwzięcie sprzedaż realności dłużnika Onufrego Hryciuty w Dalowie pod l. k. 62/20 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cena szacunkowa wynosi 1200 zł., zaś wadyum 10% takowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania przejrzyć można w tusadom registraturze.

Rymanów dnia 12 czerwca 1880.

(4624 2—3) E d y k t.

L. 27472. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym wiadomo czyni, że Max Kohn podał tutaj prośbę w dniu 15 czerwca 1880 do l. 27472 o wykreślenie prenotacyi praw Mikołaja Jaworskiego z kontraktu dno 1 grudnia 1859 wypływających w stanie biernym 1/3 części sum 420 zł., 210 zł., 420 zł., 900 zł., 400 zł., 400 zł., 327 zł., 300 zł., 37 zł. 24 ct. w. a. dla Maxa Kohn na dobrach Ostrów intabulowanych, uchwałą do l. 21553/863 dozwolonej, instr. 1023 pag. 30 n. 1 on, i instr. 988 pag. 173 n. 1 on. pag. 208 n. 1 on i pag. 209 n. 1 on. uskutecznionej, w razie niewykazania, że takowa jest usprawiedliwiona, lub że w usprawiedliwieniu znajduje się, wskutek czego niewiadomemu z miejsca pobytu Mikołajowi Jaworskiemu ustanowiono kuratora w osobie tutejszego adwokata dra Nurkowskiego ze sub tytucyą adw. dra Skowrońskiego i wyznaczono termin na dzień 3 sierpnia 1880 o godzinie 11 przed południem w tutejszym sądzie w celu wykazania, iż albo skarga względem usprawiedliwienia tej prenotacyi w należytych czasie wniesioną została, albo termin do tego zawsze jeszcze otwartym stoi.

Wzywa się zatem Mikołaja Jaworskiego aby na wyznaczonym terminie stanął, albo ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacji udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi ożosmilk, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniebdania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 26 czerwca 1880.

(4669 2—3) E d y k t.

L. 1628. C. k. sąd powiatowy w Zamościu ogłasza, że w sprawie c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie przeciw Baruchowi Markusowi dw. im. Ostrowerowi o zwrot reszty pożyczki w sumach 113 zł. 40 ct. 113 zł. 40 ct. i 1198 zł. 9 ct. a. w. z pn. w dniach 6 sierpnia i 3 września 1880 każdym razem o 9 przed południem w zabudowaniu sądownym odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności tabularnej pod l. 325/390 w Zamościu za lub wyżej ceny wywołania która wynosi 4000 zł.

Wadyum 400 zł. gotówką lub papierami wartościowymi złożyć się mające.

Gdyby realność ta w powyższych terminach sprzedaną nie została, natenczas dla ułożenia warunków płatujących wyznacza się termin na dzień 29 października 1880 o godzinie 10 przed południem z tem, że niestanowiący na terminie wierzyteli hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Bliższe warunki sprzedaży i wyciąg hipoteczny w sądzie przejrzyć można.

O czem się strony, wierzyteli hipotecznych, tudzież wszystkich tych wierzyteli którzyby po dniu 24 sierpnia 1879 prawo zastawu na sprzedaż się mającej realności uzyskali, lub którymy uchwała sprzedaż o nejże pozwalająca doręczoną nie była, do rąk kuratora p. Juliana Karabińskiego w Zamościu zawiadamia.

Zamość 30 kwietnia 1880.

(4434 1—3) Obwieszczenie.

L. 11161. Wskutek umowy z radą zawiadowczą austriacko-węgierskiego Lloyd'a zawartej, mogą być od dnia 1 lipca b. r. za czasowy posyłki statkami parowymi Lloyd'a przewozić się mające do następujących portów greckich jako to: Pirej, Syra, Korfu, Paxo, Mawra, Argostoli, Zante, Patras, Kalamata i Cerigo wysyłane.

Co się niniejszem z tem dołożeniem powszechnie ogłasza, że o taksach i warunkach przesyłki powyższą można wiadomość z równocześnie wydanej i we wszystkich urzędach pocztowych do przejrzenia dla publiczności przygotowanej taryfy „Greya.”

Z c. k. kraj. Dyrekcji poczt
we Lwowie dnia 17 czerwca 1880.

Rundmachung.

In folge eines mit dem Verwaltungsrathe des österreichisch-ungarischen Lloyd getroffenen Uebereinkommens könne vom 1 Juli bis 31 ab die durch die Dampfschiffe des Lloyd zu befördernden Fahrpostsendungen nach den folgenden Hafenorten Griechenlands nämlich nach: Pyraus (Athen) Syra, Corfu, Paxo, Sta Maura, Argostoli, Zante, Patras, Calamata und Cerigo entweder enfrantirt oder bis zum Bestimmungsorte frantirt obgehandelt werden.

Was hiemit mit dem Beifügen zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird, daß die Tagen und Beförderungsbedingungen aus dem gleichzeitig herausgegebenen und beim jedem f. f. Postamt zur Einsicht des Publicums aufliegenden Fahrposttarife „Griechenland“ entnommen werden können.

R. f. Post-Direktion
Lemberg am 17 Juni 1880.

(4574 1—3) E d y k t.

L. 2412. C. k. sąd powiatowy w Szezerce uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy resztującej 424 zł. 66 ct. z pn. przez c. k. uprzyw. galic. ake. bank hipoteczny przeciw Franciszkowi Bednarskiemu, Barbarze Bednarskiej i z życia i pobytu niewiadomemu Janowi Kosmatemu wywalczonej przysięgi w sprawie w sąsadowej kancelarii w dniach 5 sierpnia i 9 września 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużników pod l. 149 w Siemianówce w starostwie Lwowskim położonej, ciała tabularne stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość przy udzieleniu pożyczki przyjęta 1000 zł.

Zakład wynosi 100 zł.

W terminach powyższych sprzedaż nastąpi nie niżej ceny wywołania a gdyby takowej nieuzyskano ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 9 września 1880 o godzinie 3 po południu.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacji nadreżoną być nie mogła, lub którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po 1 marca 1880 uzyskali ustanawia się p. Filipa Simona z Szezerce kuratorem.

Dla Jana Kosmatego jako z życia i pobytu niewiadomego a w razie jego śmierci dla tegoż niewiadomych spadkobierców ustanawia się Józefa Bałuckiego naczelnika gminy w Siemianówce kuratorem i wzywa się Jana Kosmatego by albo sam w sądzie się zgłosił albo innego zastępcę sobie wybrać inaczej za skutki sam odpowiadać będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w sąsadowej registraturze.

Szezerce 27 kwietnia 1880.

(4518 1—3) E d y k t.

L. 3762. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie r. pisuje na prośbę c. k. uprzyw. galic. banku hipotecznego w celu zaspokojenia resztującego kapitału w sumie 1570 zł. 95 ct. w. a. z procentem 7% od dnia 2 września 1879 i kosztami za niniejsze podanie w kwocie 15 zł. 97 ct. w. a. przyznaniem, przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. 43/42 w Złoczowie położonej wedle ks. w. l. XVI. str. 529 n. 14 w. l. tudzież str. 530 n. 17 w. l. do Abrahama i Chaima Wolfa dw. im. Schwadronów należącej w dwóch terminach, a to 24 sierpnia 1880 i 5 października 1880 zawsze o godzinie 10 przed południem w tutejszym c. k. sądzie odbyć się mającą.

Przedmiotem licytacji jest realność pod l. 43/42 w Złoczowie położona, Abrahama Schwadrona i Chaima Wolfa dw. im. Schwadrona własna, tak jak takowa w tabuli miejskiej jest zapisana i jak takową ci właściciele posiadają i posiadać mają prawo bez wszelkiej ewikcji za wartość.

Licytacja odbędzie się w powyższych dwóch terminach, w których realność ta niżej ceny wywołania sprzedana nie będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 6000 zł. w. a.

Każdy z licytantów winien przed rozpoczęciem licytacji złożyć do rąk komisji zakład 10 pr. ceny wywołania, t. j. sumę 600 zł. w. a., bądź w gotówce, bądź w książeczce kasy oszczędności, w galic. obligacjach indemnizacyjnych, lub długu państwa albo w galic. listach zastawnych czyli hipotecznych lub też uprzyw. austriacko-węgierskiego banku, o ile takowe wedle ustaw do lokacji funduszy publicarnych użyte być mogą, a to wedle kursu z dnia licytacji poprzedzającego w Gazecie Lwowskiej notowanego, nigdy jednak nad wartość nominalną.

Złożony zakład nabywcy zastępuje miejsce zadatku a w gotówce złożony w cenę kupna będzie wliczony, innym zaś licytantom po ukończeniu licytacji zwrócony.

Gdyby ta realność w powyższych dwóch terminach przynajmniej za cenę wywołania sprzedana nie została, w celu ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 6 października 1880 o godzinie 10 rano z tym dodatkiem, iż niestawiający na terminie wierzyciele hipoteczni uważani będą jako przystępujący do większości głosów wierzycieli stawających.

Wykaz hipotecznej tej realności w tutejszej registraturze można przejrzeć lub odpisać.

Wypis z hipotecznej tej realności w tutejszej registraturze można przejrzeć lub odpisać.

O rozpisaniu tej przymusowej sprzedaży zawiadamia się strony sporujące, tudzież wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytu wiadomych do rąk własnych, zaś z miejsca pobytu niewiadomych Mojżesza Goldbergai Chajzesa Lothringera i niewiadomych spadkobierców Chaji Szpikulitza, jako też wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 6 grudnia 1877 do tabuli miejskiej weszli, lub którymby niniejsza uchwała licytację rozpisującą, lub jaka dalsza w tej sprawie, albo wcale nie, albo wcześniej przed terminem nie mogła być doręczoną przez ustanowionego w osobie adw. Wesołowskiego z zastępstwem adw. Billeta kuratora i przez edykta.

Złoczów 12 czerwca 1880.

(4550 1—3) Obwieszczenie.

L. 13119. C. k. sąd powiatowy w Kałuszu uwiadamia, że na zaspokojenie sumy 70 zł. 2 ct. i 139 zł. 90 ct. w. a. z pn. przymusową sprzedaż realności pod Nr. kons. 488 w Kałuszu położonej, dłużnika Edwarda i Anny Hofbauer własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacji na rzecz c. k. upr. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 6 sierpnia, 10 września i 11 października 1880 każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przysięgią zostania, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 600 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedana zostanie.

Wadyum wynosi 10 pr. ceny szacunkowej.

R. szę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Kałusz dnia 10 lutego 1880.

(4677 1—3) L. 5146.

Ogłoszenie licytacji.

C. k. Sąd powiatowy w Brodach dozwolił przymusową publiczną sprzedaż 1/4 części realności pod l. tab. 334 w Brodach położonej Rebeki Horowitz własnej, na rzecz Chaima Leiby Horowitz pto 3000 zł. z pn. w trzech terminach mianowicie 22 lipca, 19 sierpnia i 23 września 1880, każdym razem o 10 godzinie rano w budynku sądowym, biuro 4.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 9600 zł. w. a.

Wadyum 960 zł.

W razie niesprzedania wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków termin na 14 października 1880 godz. 10 rano.

Resztę warunków licytacyjnych akt oszacowania i wyciąg hipoteczny mogą być przejrane w sąsadowej registraturze.

Wierzycielom po dniu 3go maja 1880 do hipoteki wchodzącym lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsza nie mogły być doręczone, ustanawia się kuratorem ad actum tutejszego adwokata Dra Wilhelma Ornsteina.

Brody, 31 maja 1880.

(4684 1—3) **E d y k t.**

L. 4399. C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, iż uchwałą c. k. sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 29 maja 1880 l. 7032 Wawrzyniec Trojan z Krzywy za marnotrawcę uznany i jemu kuratorem Wawrzyniec Gołdek z Krzywy ustanowiony został.

Ropczyce dnia 17 czerwca 1880.

(4529 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7917. 4474. W dniach 17 września, 20 października, 24 listopada 1880, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności tabularnej pod l. k. 13 w Wołoszczyźnie położonej dłużnika Fedko Tymoszenko własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 233 zł. 76 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10tej przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedana będzie.

Cena szacunkowa 800 zł.

Wadyum wynosi 10 pr.
Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy
Bóbrka dnia 16 czerwca 1880.

(4598 1—3) **E d y k t.**

L. 10257. Złoczowski c. k. sąd obwodowy rozpisuje celem zaspokojenia należnych niemieckiemu bankowi hipotecznemu w Meiningen sum 700 i 19366 1/100 talsrów prus. court. z pn. przymusową publiczną sprzedaż dóbr Podszumlańce w powiecie sądowym Bursztynskim położonych wedle Dom. 331 pag. 310, 311 & 316, n. 16, 17 & 21 haer. masy spadkowej Adama Gostyńskiego własnych w dwóch terminach w Złoczowie w w zabudowaniu sądowym na dole pod Nr. 30 na dniu 23 sierpnia i 23 września 1880 zawsze o godzinie 10 przed południem w tymże sądzie odbyć się mających.

Główne warunki licytacji są:
Cenę wywołania stanowi kwota 33849 złr. 3 ct. w. a.

W powyższych dwóch terminach dobra te nie będą sprzedane niżej ceny wywołania.

Wadyum wynosi 3385 złr. w. a. i składane być ma bądź w gotówkę lub w książeczkach galic. kasy oszczędności, lub w galic. obligacjach indemnizacyjnych, lub w obligacjach długu państwa, albo też w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, c. k. uprzyw. galic. akcyjnego banku hipotecznego lub c. k. uprzyw. austr. węgierskiego banku według ostatniego tychże kursu do rąk komisji licytacyjnych.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć może w registraturze tego sądu.

O rozpisaniu tej licytacji uwiadamia się strony sporujące tudzież wiadomych wierzycieli hipotecznych bezpośrednio zaś wierzycieli, którzyby po dniu 21 października 1879 do tabuli tych dóbr weszli lub którymby uchwała licytacyjna lub jaka dalsza w tej sprawie wyjść mająca z jakiegobądź powodu albo wcześniej albo wcale nie mogła być doręczoną, do rąk ustanowionego kuratora adw. Dr. Brauna z zastępstwem adw. Dr. Mijakowskiego i przez edykt niniejszy.

Złoczów 19 czerwca 1880.

(4551 1—3) **E d y k t.**

L. 12524. C. k. sąd powiatowy w Kałuszu uwiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności włościańskiego banku w kwocie 137 zł. 27 ct. a. w. odbędzie się w tutejszym sądownym zabudowaniu w dniach 2 sierpnia, 2 września i 30 września 1880 egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 4 w Uhrynowie starym Olęny i Petra Prokopowych własnej.

Cenę wywołania stanowi suma 300 zł.

Zakład wynosi 30 zł. a. w.

Resztę warunków przejrzeć można w archiwum.

C. k. sąd powiatowy.
Kałusz dnia 31 grudnia 1879.

(4553 1—3) **E d y k t.**

L. 71. C. k. sąd powiatowy w Ropczycach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Ettli Krakauerowej w kwocie 250 złr. w. a. z należnościami dodatkowymi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod Nr. 191/215 w Sędziszowie położonej we dług Dom. I pag. 322 n. 1 haer. własnością spadkobierców po Eliaszu i Niechę Senftach będącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w sądzie tutejszym w trzech terminach dnia 18 sierpnia, 22 września i 27 października 1880 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 1000 złr. w. a. poniżej której w terminach powyższych realność sprzedana nie będzie.

Wadyum przy licytacji złożyć się mające wysokości 100 zł. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

C. k. sąd powiatowy.
Ropczyce 30 maja 1880.

(4645 1—3) **E d y k t.**

L. 4444. Semen Czereszniuk rechte Koryluk z Tyszkowice uznany został marnotrawcą.

Kurator tegoż Mikołaj Batyński.

Z c. k. sądu powiatowego.
Horodenka 10 czerwca 1880.

(4681 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 57. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach przeprowadzi w dniu 16 sierpnia, 24 września i 22 października 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczną przymusową sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 14 w Koniu-chach położonej, ciała tabularnego niestawiającej Igacego Dudziny własnej celem wydobycia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 100 zł.

Cena wywołania 600 złr.

Zakład 60.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za lub wyżej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedana zostanie.

Blizsze warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice dnia 24 marca 1880.

(4685 1—3) **E d y k t.**

L. 829. W dniach 28 lipca, 25 sierpnia i 6 października 1880 o 10tej godzinie rano zostanie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 81 w Mokszyzowie położonej, Katarzyny Wolakowej własnej w tutejszym c. k. sądzie przeprowadzoną na rzecz Mortka Joela Schüssla.

Cena szacunkowa wynosi 80 zł.

Wadyum 8 zł.

Tarnobrzeg 6 marca 1880.

(4678 1—3) **E d y k t.**

L. 1650. C. k. Sąd powiatowy przysiężmie celem zaspokojenia pretensyi Salamona Finka 390 zł. a. w. z pn. egzekucyjną publiczną sprzedaż realności l. k. 36 w Grybowie ciała tabularnego niestawiającej dłużników Schachny i Estery małżonków Gottlobów własnej, w trzech terminach jako to: dnia 5 sierpnia, dnia 2 września i dnia 14 października 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem w budynku sądowym.

Cena wywołania 838 zł. 70 ct. a. w.

Wadyum 84 zł. a. w.

Blizsze warunki do przejrzenia w sądzie lub w urzędzie gminnym.

Grybów 20 kwietnia 1880.

(4679 1—3) **E d y k t.**

L. 13118. C. k. Sąd pow. w Kałuszu zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności rustykalnego banku w kwocie 150 zł. a. w. odbędzie się w tutejszym sądownym zabudowaniu w dniach: 16go lipca, 17 sierpnia i 17 września 1880, egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 485 w Kałuszu położonej, Dawida i Sary Honig własnej.

Cenę wywołania stanowi suma 250 zł. austr. wal.

Zakład wynosi 25 zł. a. w.

Resztę warunków przejrzeć można w archiwum.

C. k. Sąd powiatowy
Kałusz dnia 31 grudnia 1879.

(4680) **E d y k t.**

L. 4478. Dochodzenia miejscowe w celu założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Hruszów rozpoczyna się dnia 12 lipca 1880.

Wszystkim interesowanym w zbadaaniu stanu posiadania wolno się zgłosić, i co za potrzebne uznają przytoczyć.

C. k. Sąd powiatowy
w Medenicach 1 lipca 1880.

(4674) **E d y k t.**

L. 6461. C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma Dawida Wolfa dla handlu szczercą i skórami w Kołomyi wciągnięta została.

Właścicielem tej firmy jest Dawid Wolf, także Alter Rath zwany w Kołomyi mieszkający.

Kołomyja dnia 24 czerwca 1880.

(4675) **E d y k t.**

L. 237. C. k. Komisja hipoteczna dla powiatu Sniatynskiego czyni wiadomo, że dochodzenia miejscowe w gminie katastralnej „Lubkowiec“ dnia 7go lipca b. r. rozpocznie.

Interesowani zgłoszą się tamże.

Kołomyja 28 czerwca 1880.

Doniesienia prywatne.

(4688 1—3) L. 316.

Obwieszczenie.

W celu wydzierżawienia gminie miasta Mikołajowa przysługującego prawa propinacji od wódki i innych spirytusowych napojów, jako też i piwa na czas od 1go stycznia 1881 do ostatniego grudnia 1883, odbędzie się w magistracie tutejszym dnia 22 lipca 1880 r. pierwsza, a w razie niepomyślnego skutku dnia 29 lipca 1880 druga i 5go sierpnia 1880 r. trzecia licytacja, zawsze od godziny 9 rano do 5 popołudniu.

Cenę wywołania stanowi czynsz dzierżawny w ostatnich latach dzierżawy pobierany w kwocie 6.800 złr. w. a. od której każdy przystępujący do licytacji winien będzie złożyć 10% jako wadyum do rąk komisji licytacyjnej.

Blizsze warunki zostaną zawsze w godzinach urzędowych na żądanie do przejrzenia okazane.

Mikołajów dnia 28 czerwca 1880.

Nie powierzechna tylko sumienie i **radycznie** przeprowadzona kuracja **chorób sifilicznych**, jest jedyną rękojmią uchylenia najmniejszych następstw w przyszłości. **Takową** zapewnia na podstawie ścisłych badań i licznych doświadczeń swej piętnastoletniej praktyki **Specjalista do chorób sifilicznych i skórnych**, prkt. lekarz medycyny, chirurgii i akuszerii

J. KURPIEL mieszkający przy ulicy Sobieskiego (nowa) lic. 12 pierwsze piętro, drzwi nr. 16. Ordynuje od 9tej do 12tej przed, od 2giej do 5tej po południu.

Rany, wrzody, wyrzuty skórne wszelkiego rodzaju, zakaźne i kataralne upływy u mężczyzn i kobiet, stryktury, zgrubne skutki **samogwałtu**, jak osłabienia nerwowe, **impotencye**, nasieniotoke, inklinacje do suchoty i t. d., tudzież bladezkie i niektóre wypadki niepłodności — leczy bez **boleu** gruntownie i pod zaręczeniem najściślejszej **dystrykcji**. Zamiejscowym udziela rady listownie i wysyła na żądanie lekarstwa w dyskretnym sposobie. (4562 2-?)

Naturalne WODY mineralne krajowe i zagraniczne pod gwarancją świeżości i prawdziwości, poleca handel **St. Markiewicza**

We Lwowie, w Ryńku l. 42. (2826 12-?)

OGŁOSZENIE.

Znany we Lwowie od 45 lat istniejący 2383 24-?

Główny skład fortepianów

pianin, harmonium i innych instrumentów przeniosłem napowrót z ulicy Ormiańskiej do nowo zbudowanej kamienicy na ulicy **Karola Ludwika l. 7** i zaopatrzylem takowy w świeży transport fortepianów, pierwszorzędných fabryk tak wiedeńskich jako też i zagranicznych, które po nader umiarkowanych cenach wysprzedają, z gwarancją na lat 10. **JAN BALKO** ul. Karola Ludwika liczbą 7.

Zastępca woźnego

wieku 34 lat, posiadający 7mio-letnią praktykę sądową, trzeźwy, z chlubnymi świadectwami, władający językami, pisząc biegle i używany do przeprowadzenia egzekucyj, poszukuje umieszczenia przy c. k. sądach lub innych urzędach.

Przyjmuje łaskawe zamówienia (4608 3-3) **Marceli Hrabini** w Zaleszczykach.

Masa

do froterowania posadzki, własnego wyrobu

i najlepsza co być może, muszę powtórnie polecać ponieważ smarowidła z nafty w Pradze i we Lwowie robią i te same własności masie mojej przypisują, która jednak weale ich nie posiada.

Lecz żeby ją sprzedać można, podrabiają moją urzędowo rejestrowaną markę zabezpieczoną, na którą ja właśnie uważam robię.

Krochmal

polyskujący brylantowy, własnego wyrobu

uznany jako najprzedniejszy wyrób, który bieleźnie masywną sztywność, śnieżną białość i połysk nadaje i bez żadnej innej domieszki, tylko w ciepłej wodzie rozpuszczony jak zwykły krochmal się używa.

W paczkach, w której się 4 porey znajdują, wystarczy każda poreya do krochmalenia 6 kołnierzyków, 3 szmizetów i 3 par manszetów.

Kto raz mój krochmal spróbował żadnego innego krochmalu polyskującego nie będzie używał.

O. T. WINCKLER we Lwowie.

Proszek perski uznany jako najlepszy środek do wytępienia owadów, butelka 25 ct.

Tynktura jako najlepiej wypróbowana przeciw plukwom i mólom, butelki 20 i 32 ct.

Prawdziwy ocet winny, biały i czerwony do potraw jako też do przyprawiania owoców litr 40 ct.

Tran Rybi prawdziwy, niefałszowany biały, sprowadzony wprost z Norwegii polecam jako najlepszą siłę leczniczą i kl 1 zł. 40 ct.

O. T. WINCKLER we Lwowie. (4607 2-6)

SZEMATYZM Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkim księstw. Krakowskiem na rok **1880**

nabyć można po cenie **2 zł. 60 ct.** w Ekspedycyi

„Gazety Lwowskiej.“

Zamiejscowi zechcą przesłać **2 zł. 70 ct.** z których przypada 10 ct. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należności z góry. Za pobraniem należności nie przesyłamy Szematyzmu.

JÓZEF PADEWSKI

we Lwowie Rynek l. 13 poleca

HERBATE

chińsko-rosyjską

1/2 kilo po 2, 3, 4 i 5 zł.
1/2 kilo wysiewków po złr. 1.20 i 1.60, jakoteż w oryginalnym pakowaniu od najslawniejszej firmy rosyjskiej

Braci K. i S. Popów w Moskwie 1 fut. po złr. 3.20, 3.60, 4 i 4.60

ALBERTY

1/2 kilo złr. 1 i 1.15.

JAMAICA RUM

1/2 fl. 1.75, 1.40, 1.20, 1.10 i 1 zł.
Zamówienia z prowiney zwrotną pocztą nie licząc opakowania.

(2708 24-?)

Na Wystawie krajowej we Lwowie dyplomem honorowym zaszczyconą i od roku 1854 istniejąca



Spółka stolarzy lwowskich

we Lwowie plac Bernardyński l. 15

poleca swój podług najnowszych i najgustowniejszych wzorów **własnymi** wyrobami obficie zaopatrzony

SKŁAD MEBLI

oraz wielki wybór luster, materyj na meble, dywanów, chodników, firanek, karniszy i kutasów do okien, jako też

mebli giętych i żelaznych,

po cenach znacznie niższych.

(3959 9-12)

Dywany prawdziwe angielskie

z najsłynniejszej fabryki **John Grossley & Sons** w Halifax otrzymał i po najumiarkowańszych cenach poleca **MAGAZYN**

J. Drexlera & Synów przy placu Kapitulnym l. 2 we Lwowie. (4470 2-?)

Magazyn Schayerów

we Lwowie

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż przez wyłączenie dla Galicyi składu komisowego

„Perkali“, „Sirtingów“, „Calicot“ i t. p., wyrobów dla hurtownej i częścigowej sprzedaje z c. k. uprzyw.

Fabryki Benedykta Schrolla syna w Braunau, udało nam się obecnie pozyskać także skład komisowy

PŁOCIEŃ, STOŁOWEJ BIELIZNY

CHUSTEK do nosa et., z najsłynniejszej Fabryki

J. R. SEFTON & Comp.

w **Belcast w Anglii.**

Otrzymawszy przeto zastępstwo dwóch największych fabryk i składy tychże, jesteśmy w możności powyższe artykuły po **znacznie niższych cenach** szanownym naszym odbiorcom polecić.

Wszelkie płótna jak Rumburskie, Holenderskie, Szwajcarskie, Szląskie etc. w najlepszej jakości utrzymujemy jak dotychczas na składzie w największym wyborze i sprzedajemy takowe po **starych i bardzo niskich cenach**

Karol & Julian Schayer.

(3765 11-?)

Dr. KARCZ

ulica Wałowa l. 3 we Lwowie,

leczy wszelkie choroby skórne: wyprysk, łuszczyca, liszaj, pierzchnię liszaj żrący, strupień, świerzb, ospę, odrę itd. — wszelkiego rodzaju owr. odzienia żółtawe i kiłowe i ich skutki, tudzież skutki nadużycia.

Ordynuje codz. od 8—10 i 3—4.

Dla ubogich codziennie od 2 do 3 godz.

(Ewentualnie udziela rały listownie.)

Poradnik 1 złr. 20 ent. za egzemplarz. (4561 2-?)

Wskutek dobrych zbiorów po znacznie niższych cenach

KAWA

w najwborniejszych aromatycznych gatunkach

gruboziarnista **Ceylon** po 1 zł. 70 ct. kilo

wyborna **Mokka** po 1 zł. 75 cent. kilo

zielona **Jawa** po 1 zł. 50 cent. kilo

dostarcza

w belach pocztowych po 4³/₄ kilo **czystej wagi** z opłatą cla i franco za pobraniem

R. Maiti

w Tryescie.

Wszystkie inne gatunki po cenach najtańszych w zapasie.

(4008 9-?)

Dr. L. Rosenzweig

magister okulistyki

ul. Dominikańska l. 2.

Leczy wszelkie słabości oczu, operuje i wstawia sztuczne oczy, niemieckiego i francuskiego systemu.

(4186 8-8)

Środki na włosy

wypróbowanej dobroci, zyskały powszechnie uznanie i zostały na wystawach **odznaczonych medałami** zasługi, mianowicie:

PILIPTON

włosom siwym i wypłóciłym po kilkakrotnym użyciu przywraca piękny, naturalny kolor. — **Pilipton**, nie farbuje, lecz tylko odnawia włosy, które pod wpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę.

Cena flakonu 1 zł. 50 ct.

W A L E N T I N

najsilniejsza wypadanie włosów w przeciągu dwóch tygodni wstrzymuje, cebulki włosowe wzmacnia i do wytwarzania i porostu włosów pobudza. Miejsca wyłysiałe nieprzedawnione pod działaniem tego środka pokrywają się pięknym włosiem.

Cały flakon 3 zł. Pół flakonu 1 zł. 60 ct.

UNIERSALNY PŁYN

przeciw łupież

Łupież jest objawem chorobliwego stanu skóry, a lekcowanie tej słabości sprowadza wypadanie i siwienie włosów. Uniwersalny płyn jest tak znakomitym środkiem, że jeden flakon wystarcza na całkowite usunięcie łupieżu i kosztuje tylko 1 zł.

Woda atenska

używa się do zmywania głowy i włosów, odznacza się przyjemnym i długotrwałym zapachem, utrzymuje czystość skóry, włosom nadaje elastyczność, i piękny połysk. Cena 80 ct.

NIGRETINA.

Po długim doświadczeniu udało się mi wynaleźć wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwałą i piękną kolor czarny lub ciemny; jest on zupełnie nieszkodliwy i w zastosowaniu bardzo prosty. Cena 1 zł.

BRYLANTYNA, służy do pomadowania brzoj, nadaje włosom miękkość i połysk, a przytem włosów nie sińszcza. — Cena 50 ct.

Olejek taninowy, przeciw wypadaniu włosów. — Cena 50 ct.

Pomadna chińska najprzedniejsza, wzmacnia włosy utrwała barwę i zapobiega tworzeniu się łupieżu. Cena 80 ct.

Pomadna litewska, odznacza się bardzo przyjemnym zapachem. Cena 50 ct.

Nabyć można w aptekach: w Krakowie u P. Dylskiego; w Stanisławowie u P. Stechera; w Tarnopolu u P. Jamrugiewicza.

Pierwszy zakład

chemiczny kosmetyczny i kuuysowy

Thnatowicza

Kraków

Jagiellońska

Święta c. k. Biblioteka